

H. Schmidt o odprężeniu Z prac komisji sejmowych

w stosunkach Wschód — Zachód

Kancelarz Republiki Federalnej Helmut Schmidt uważa, że istnieją dobre widoki na utrzymanie pokoju. W wywiadzie dla telewizji amerykańskiej Schmidt wyraził przekonanie, że zarówno Zachód, jak i Wschód, a w szczególności Związek Radziecki i Stany Zjednoczone będą dążyły do tego, aby odprężenie stało się trwałym elementem polityki międzynarodowej.

W wywiadzie dla dziennika „Hamburger Morgenpost” kanclerz RFN ocenił optymistycznie politykę odprężenia między Wschodem a Zachodem. Nie widzi on bezpośredniego zagrożenia dla procesu odprężenia. Sądzi, że Związek Radziecki i Stany Zjednoczone osiągną porozumienie w sprawie SALT. W wywiadzie tym kanclerz wypowiedział się również na temat spotkania w Belgradzie. Jego zdaniem, spotkaniu temu nie powinny towarzyszyć wzajemne oskarżenia. (PAP)

Budowa hotelu na terenie CZD

Na terenie budowy szpitala — pomnika Centrum Zdrowia Dziecka w Międzyzlesiu rozpoczęto wczoraj kolejny ważny etap prac budowlanych — przygotowanie do wznoszenia hotelu przyszpitalnego. Ten dwukondygnacyjny obiekt pomieszczy w jedno- i dwuosobowych pokojach kilkaset osób przebywających czasowo na terenie centrum.

Hotel przeznaczony jest przede wszystkim dla rodziców dzieci przybyłych na leczenie z różnych stron kraju i oczekujących na diagnozę. W hotelu zakwaterowują się też będzie personel medyczny przebywający na szkoleniu CZD. (PAP)

Dynamiczny rozwój krajów RWPG

W minionej 5-latce dochód narodowy wzrósł o 36 procent

W ubiegłej pięcioletce dochód narodowy w krajach RWPG zwiększył się o ponad 36 procent, podczas gdy w rozwiniętych państwach kapitalistycznych wzrósł on w ciągu 5 lat zaledwie o 14 procent. Globalna produkcja przemysłowa krajów RWPG wzrosła w tym samym okresie o 50 procent, zaś w przemysłowych państwach kapitalistycznych tylko o 9 procent. W chwili obecnej na kraje RWPG przypada około 1/3 światowej produkcji przemysłowej, zaś cztery państwa socjalistyczne — ZSRR, Polska, NRD i Czechosłowacja należą do pierwszej dziesiątki najbar dziej uprzemysłowionych państw świata. W minionym pięcioletcu przemysł krajów członkowskich RWPG rozwijał się czterokrotnie szybciej, niż przemysł najbardziej rozwiniętych państw kapitalistycznych.

W roku 1976 kraje socjalistyczne osiągnęły nowe sukcesy we wszystkich dziedzinach rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Zanotowały one znaczny wzrost produkcji przemysłowej i dochodu narodowego. Dzięki aktywnemu wykorzystaniu

Realizacja zasad Kodeksu Pracy w praktyce zakładów oraz w orzecznictwie organów rozstrzygania sporów pracowników była wczoraj przedmiotem oceny poselskiej na wspólnym posiedzeniu 3 komisji sejmowych: Pracy i Spraw Socjalnych, Prac Ustawodawczych oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości.

Podstawę do dyskusji stanowiły wyniki analiz i badań przeprowadzonych przez resorty pracy, płac, spraw socjalnych i sprawiedliwości, CRZZ, Prokuraturę Generalną PRL i Sąd Najwyższy. Zasady kodeksu skonstruowano z codzienną praktyką za pośrednictwem 12 wojewódzkich zespołów poselskich.

Zgromadzono obszerny i wszechstronny materiał, który pozwala ocenić ponad 2-letni okres funkcjonowania Kodeksu Pracy — aktu prawnego, który po Konstytucji PRL dotyczy najszerszego kręgu obywateli. Ocena poselska jest jednoznaczna: Kodeks zdał egzamin życia, zyskał powszechną aprobatę pracujących, coraz lepiej oddziałuje na kształtowanie socjalistycznych stosunków pracy i wzrost kultury prawnej w zakładach. Jego zasadnicze funkcje: ochronną, organizatorską i wychowawczą należy nadal umacniać w praktyce każdego z kilkudziesięciu tysięcy przedsiębiorstw, których kodeks dotyczy.

Wymaga to dalszej popularyzacji znajomości Kodeksu i szkolenia w zakresie prawa pracy, zwłaszcza służb pracowniczych, a także całej kadry kierowniczej zakładów — od dyrektora do mistrza. Przekładu na język konkretnej praktyki zakładowej i pełnego upowszechnienia wymaga przede wszystkim generalna zasada kodeksu — jedności praw i obowiązków, obowiązująca w tym samym stopniu pracowników i pracodawców, każdego niezależnie od zajmowanego stanowiska.

Wysoko ocenili posłowie nowy system rozpatrywania sporów pracowniczych, działalność obu instancji tego systemu: społecznych komisji rozjemczych i odwoławczych oraz sądów pracy i ubezpieczeń społecznych. Zdała w szczególności egzamin kodeksowa zasada powszechnej ochrony pracowników przed bezpodstawnym zwolnieniem. Równocześnie jednak należy wycofać wnioski z faktu, że około 50 procent odwołań od decyzji zakładów w tych sprawach komisje terenowe rozstrzygnęły w ubr. na korzyść pracowników lub załatwiły polubownie. Świadczy to o potrzebie utrwalania w praktyce wielu jeszcze zakładów ducha i litery nowego prawa.

Z niepokojem mówili posłowie o odwrotnej stronie tego medalu: zjawisku porzucania pracy, którego rozmiary obliczane są na ponad 400 000 osób rocznie. Dominują tu ludzie młodzi, o krótkim stażu i na ogół niewysokich kwalifikacjach. Przeciwdziałanie temu zjawisku wymaga zatem nasilenia pracy wychowawczej, ulepszenia procesu adaptacji nowicjuszy. Równocześnie uznano za konieczne zastrzeżenie odpowiedzialności kierownictwa zakładów za stosowanie sankcji placowych przewidzianych prawem wobec ludzi, którzy porzucili poprzednie miejsce pracy.

Sprawą dużej wagi jest lepsze wykorzystywanie norm kodeksu dla umacniania dyscypliny pracy i poprawy jej jakości. Jest to nie tylko prawo, ale i obowiązek kierownictwa zakładów. Wiele uwagi poświęcili przy tym posłowie skuteczności kar stosowanych obecnie w zakładach. Przeważał pogląd, że mnożenie sankcji i rygorów przy niedostatkach pozytywnych bodźców moralnych i materialnych działa na krótki dystans i nie przynosi pożądanych rezultatów.

Zdecydowanej poprawy wymaga także wykorzystanie czasu pracy. Chodzi zwłaszcza o przeciwdziałanie nadmiernie dziś stosowanej pracy w godzinach nadliczbowych, która w wielu zakładach rekompensuje po prostu niedowład w organizacji pracy. Nie godzi się to z zagwarantowanym w Kodeksie prawem do wypoczynku.

Posłowie zgłosili szereg uwag i wniosków natury generalnej

— w intencji zapewnienia lepszych warunków do przestrzegania prawa i wyeliminowania źródeł zadrażeń w zakładach.

Komisja Nauki i Postępu Technicznego rozpatrzyła problem współpracy naukowo-technicznej z zagranicą — w świetle Aktu Końcowego KBWE. Współpraca naukowo-techniczna na Polskę z innymi krajami — podkreślono m. in. — zgodna jest z postanowieniami Aktu Końcowego. Rolę wiodącą w dziedzinie tej współpracy odgrywają placówki Polskiej Akademii Nauk.

Sejmowa Komisja Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska zapoznała się z opracowaniami planów przestrzennego zagospodarowania województw i gmin i oceniła realizację programu renowacyjnego w latach 1976—77 ze szczególnym uwzględnieniem problemu kadr dla potrzeb planowania przestrzennego.

Opracowanie planów zagospodarowania przestrzennego województw — to jedno z podstawowych zadań służb planowania przestrzennego po reformie administracyjnej państwa. Dotychczas zaakceptowano 22 takie plany; zatwierdzenie wszystkich planów wojewódzkich nastąpić ma do końca czerwca br. Sporządzone już plany są kompleksowym ujęciem perspektywicznego, przestrzennego rozwoju całego województwa. Mogą więc stać się — jak stwierdzali posłowie — podstawowym narzędziem działania władz wojewódzkich w zakresie gospodarki przestrzennej. Niepokój budzi jednak dysproporcja między wagą i ilością zadań w dziedzinie planowania przestrzennego, a niewielką liczebnością kadry specjalistów w tej dziedzinie. Sytuację komplikuje dodatkowo nierównomierne rozmieszczenie tej kadry na terenie kraju, zwłaszcza w „nowych” województwach. (PAP)

W bieżącym roku

183 000 samochodów z FSM

Do 1 maja br. Fabryka Samochodów Małolitrażowych wyprodukowała 335 000 samochodów, głównie „Syren” i „Fiatów 126p”. W kombinacie nadal utrzymuje się wysokie tempo produkcji, a zadania pierwszych czterech miesięcy br. załoga wykonała z nadwyżką. W br. wyprodukuje ona 183 000 samochodów, w tym 145 000 „maluchów”. PAP

D. Stobbe burmistrzem Berlina Zachodniego

Socjaldemokrata Dietrich Stobbe został wybrany nowym szefem rządu Berlina Zachodniego. Nowy burmistrz otrzymał 76 głosów, a jego konkurent z CDU — Peter Lorenz 68.

Zgodnie z konstytucją Berlina Zachodniego, wybrany szef rządu musi w ciągu 21 dni przedstawić skład nowego Senatu. W kolach obserwatorów politycznych przypuszcza się, że D. Stobbe poda skład nowego senatu 12 maja. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

J. Cedenbał w Berlinie

Na zaproszenie KC SED i rządu NRD udała się wczoraj z oficjalną wizytą do NRD mongolska delegacja partyjno-rządowa na czele z I sekretarzem KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, przewodniczącym Prezydium Wielkiego Churału Ludowego, J. Cedenbałem.

K. Waldheim w Gwatemali

Sekretarz generalny ONZ — K. Waldheim przybył w niedzielę wieczorem do Gwatemali na rozmowę z prezydentem tego kraju, K. Laugerudem Garciją oraz mian-

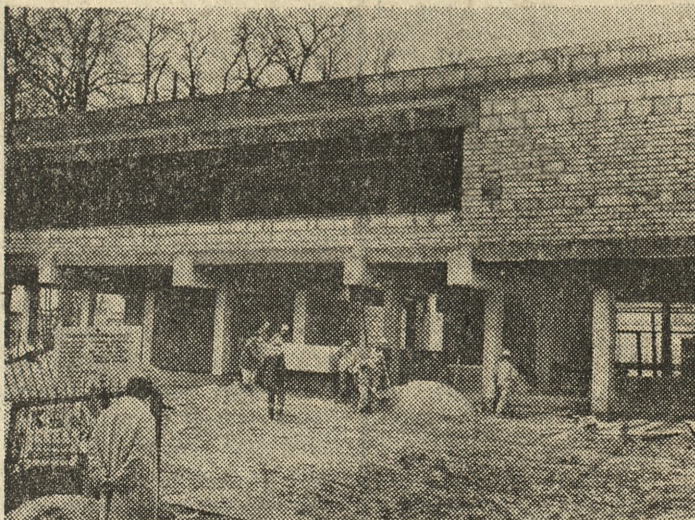
strami z kilku krajów Ameryki Środkowej.

Demonstracja w Genewie

Przed siedzibą ONZ w Genewie odbyła się demonstracja ludności na znak protestu przeciwko nie-ludzkiemu traktowaniu więźniów politycznych w rozwiniętych krajach zachodnich. Na transparentach i tablicach informacyjnych demonstranci umieścili dane, z których wynika m. in., że 120 więźniów politycznych znajdujących się w więzieniach RFN pozbawiono w praktyce elementarnych praw ludzkich. Wyrażono głębokie zaniepokojenie licznymi przypad-

Przed Świętem Plonów

Leszno rozbudowane i piękniejsze



Na zdjęciu: brygady Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunalnego w rekordowo krótkim czasie 3 miesięcy ustawiły pawilon gastronomiczny.

Fot. — H. Kamza

Leszno żyje już tegorocznymi centralnymi obchodami Święta Plonów. Przygotowania widać w całym mieście, w prowadzonych robotach porządkowych, budowlanych, malarskich itp. A że sporo poczynają inicjują sami mieszkańcy, lista zobowiązań społecznych rośnie i przekracza kwotę 20 mln zł.

Główne prace koncentrują się wokół Stadionu im. A. Smoczyka — centralnego miejsca obchodów dożynek. Obiekt przejdzie całkowitą modernizację, uzyskując nowe urządzenia sportowe i socjalne, a nadto zwiększy „pojemność” do 20 000 miejsc. Buduje się trybunę i dwa tunele, z których centralny sylwetką zbliżony będzie do znajdującego się na Stadionie im. 22 Lipca w Poznaniu.

Zmiany w handlu doprowadzą do poprawy jego działania oraz zwiększą sieć placówek. Trwają roboty przy budowie pawilonu „Otexu” przy ul. Prochownia (nie opodal stanie

osiedlowa stołówka), na ul. 22 Lipca buduje się pawilon „Hortexu”. W parku, wśród drzew i zieleni, zawiśła wiecha na obiekcie zbudowanym w rekordowym czasie trzech miesięcy. Będzie tam restauracja i kawiarnia z salą bankietową — łącznie na 280 miejsc.

W klinię ulic Narutowicza i Mickiewicza (od strony Poznania) stanie nowoczesna stacja benzynowa. Nadto Leszno zyska 6 nowych parkingów, które zwiększą liczbę miejsc parkowania do 1 200. Zmodernizuje się łącznie około 30 ulic.

Wiele budynków w mieście opłóła sieć rusztowań. Sukcesywnie naprawiane są elewacje. Wzdłuż głównych ciągów komunikacyjnych około 200 budynków otrzyma kolorowe tynki.

Leszno przyjmie dożynkowych gości kwiatami i zielenią. Powstana w mieście setki metrów powierzchni kwietników. (za)

Dwa przedstawienia gospodarzy rozpoczęły Kaliskie Spotkania Teatralne

Odświeżone udekorowany Teatr im. W. Bogusławskiego oraz jego okolice z alei Wolności wzdłuż której stoją stelaże z plakatami i fotosami przedstawień, przywitały uczestników tegorocznych XVII Kaliskich Spotkań Teatralnych. Do roczny festiwal — wydarzenie kulturalne o zasięgu ogólnopolskim — rozpoczął się wczoraj i trwać będzie do 12 bm.

Towarzyszącą spotkaniom teatralnym atmosferę odczuwało się już w Kaliszu w ostatnich tygodniach kwietnia. Wszystko wskazuje na to, że przedstawienia będą się odbywały — podobnie w latach poprzednich — przy przepelnionych salach Teatru i Wojewódzkiego Domu Kultury. W sumie przewidziano 15 przedstawień konkursowych w wykonaniu 12 scen krajowych.

Festiwal zainaugurowali gospodarze — artyści Teatru im. W. Bogusławskiego sztuką Atala Fugarda „Dzień dobry do widzenia” w reżyserii Andrzeja Wanata i scenografii Henryka Regimowicza. Role

głównych bohaterów grali — Kazimiera Nogajówna (Hester) i Maciej Staszewski (Jonnie). Była to równocześnie kaliska premiera tej sztuki, uważanej za najlepszą w twórczości A. Fugarda.

Po uroczystej inauguracji XVII KST, której dokonał wojewoda kaliski Zbigniew Chodźba w obecności I sekretarza KW PZPR Jerzego Kusiaka, odbyło się drugie przedstawienie, również w wykonaniu teatru kaliskiego, który zaprezentował sztukę Ryszarda Łatki „Tato, tato sprawa się rypła” w reżyserii Marii Straszewskiej, według scenografii Henryka Regimowicza.

Dzisiaj wystąpi Teatr Powszechny z Łodzi, ze sztuką Aleksandra Kopkowa „Słoń” w reżyserii Andrzeja Kondratiuka i scenografii Jana Banucha.

Poszczególne przedstawienia spotkań ocenia jury pod przewodnictwem znanego krytyka teatralnego Jerzego Koeniga. (par)

od GŁOSU

Byłem niedawno na pewnym spotkaniu poświęconym podsumowaniu kolejnego etapu pracy w najważniejszej obecnie dziedzinie gospodarki. Rok 1976 — stwierdził mówca, otwierając dyskusję — był pomyślny dla wojewódzkiego rolnictwa. Dzięki... (tu wyliczono korzystne czynniki) wykonano w s z y s t k i e podstawowe zadania. Mimo to — nastąpił spadek pogłowia bydła i trzody chlewnej...

Jeżeli zasadniczym kryterium działań w rolnictwie jest teraz tempo, w jakim gminy i województwa zwiększają liczbę pogłowia, to jednym z ważnych kryteriów oceny pracy działacza gospodarczego staje się także umiejętność nazywania po imieniu niedostatków oraz rzeczowej oceny uzyskiwanych rezultatów.

Nie powiodło się w jakiejś dziedzinie? Trzeba o tym mówić — uprzedził. Zawieć wody, że — dla przykładu — pomimo zakalecia ciasto użać należy za udane, przynoszą skutki odwrotne do zamierzonych.

Czy w przypadku niepowodzenia w ogóle zaniechać publicznej samooceny? Nie, bo z zadań zawsze winniśmy się rozliczać, i to nie ukrywając prawdy. Owinięta w przysłowiową bawełnę najpiękniejszą nawet ozdobiłom jest przecież publiczna własność. Jeżeli liczą się tylko rzeczywiste rezultaty pracy, czyli zaspokajanie potrzeb społeczeństwa, rozmaite wskazówki, choćby najbardziej cieszni, są sprawą drugorzędą. Przecież to nie one zapełniają sklepowe półki.

ZR

Od 6 maja w Warszawie Światowe Zgromadzenie Budowniczych Pokoju

Doniosłe zagadnienia naszych czasów

Światowe Zgromadzenie Budowniczych Pokoju, które obradować będzie w Warszawie od 6 do 11 maja, zostało pomyślane, zwołane i zaprogramowane w sposób odpowiadający trafnie warunkom i potrzebom nowej sytuacji międzynarodowej, najbardziej palącym zagadnieniom naszych czasów. Różni się ono od poprzednich kongresów pokoju, gdyż przypada na zapoczątkowany poważnie proces odprężenia, który rozwija się mimo stawianych mu przez jego przeciwników przeszkód i pojawiających się komplikacji, wymagających przewycięzania.

Są to zagadnienia angażujące dziś szersze niż kiedykolwiek siły polityczne i społeczne o różnych poglądach ideowych, współdziałające lub pragnące współdziałać w rozwiązywaniu najważniejszych zagadnień budowy i obrony pokoju. Dlatego warszawskie zgromadzenie zostało otwarte dla wszystkich partii politycznych, ruchów społecznych, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych, kobiecych, naukowych, kół kulturalnych i religijnych, pisarzy i artystów — i będzie miało niezwykle szeroki i reprezentatywny charakter. Wyróżnia się ono także tym, że zapowiedziano w nim udział wiele wpływowych osobistości politycznych,

m. in. członków parlamentów i ludzi kół rządowych ze wszystkich kontynentów. Już choćby z tych względów poglądy i wnioski prezentowane na zgromadzeniu mieć będą wagę, znaczenie i szeroki rezonans.

Uzgodniona tematyka obrad obejmuje wszystkie najważniejsze problemy polityki światowej. Dziesięć komisji zajmować się będzie szczególnie tak zasadniczymi zagadnieniami jak powstrzymanie wyścigu zbrojeń i rozbrojenie, międzynarodowy ład gospodarczy, bezpieczeństwo i współpraca w Europie, realizacja Aktu Końcowego z Helsinek, pokój i sprawiedliwe uregulowanie problemów na Bliskim Wschodzie, walka z kolonializmem i apartheidem o narodową niezawisłość, prawa człowieka, walka z faszyzmem i neofaszyzmem, rasizm i dyskryminacja, ochrona środowiska. Odbędą się dyskusje okrągłego stołu parlamentarzystów, działaczy związków zawodowych, kobiet, młodzieży i studentów, kół religijnych, naukowców, pisarzy i artystów. Na tzw. spotkaniach kontynentalnych Europy (z USA, Kanadą i Azją) z Australią i Nową Zelandią, Afryką oraz Ameryką Łacińską z rejonem karaimskim omawiane będą problemy, wnioski i akcje dotyczące tych kontynentów. W sprawach działalności ruchów pokoju zaplanowano szereg posiedzeń — na temat współdziałania z OZN, współpracy różnych organizacji, środków masowego prze-

kazu, badań i studiów oraz zbierania środków materialnych.

Światowe Zgromadzenie Budowniczych Pokoju w Warszawie odznaczać się będzie niewątpliwie tym, że szukać będzie wspólnego języka, wzajemnego zrozumienia i uzgodnionego działania bardzo zróżnicowanych orientacji politycznych, a jednocześnie, jak wynika z przygotowań i wstępnych konsultacji, ostro podejmie wiele głębszych problemów, takich jak na przykład nazwanie po imieniu wrogów odprężenia i rozbrojenia, tych, którzy ciągną zyski z agresji, napięć i konfliktów, wrogów pokoju, z którymi trzeba walczyć.

Wielką satysfakcją uczestników wywołuje fakt, że zgromadzenie odbędzie się w Warszawie, która dla świata jest symbolem zniszczeń i ofiar wojny i agresji, a zarazem symbolem walki i odrodzenia, siły jedności moralno — politycznej narodu i sukcesów pokojowego rozwoju kraju. Podkreśla się przy tym rolę Polski jako członka wspólnoty krajów socjalistycznych w doprowadzeniu do odprężenia oraz — w przededniu Belgradu — ocenia się jej wielki wkład i znaczenie licznych polskich inicjatyw dla realizacji postanowień z Helsinek. (PAI)

Janata zjednoczona

W Indiach system dwu partii burżuazyjnych

Na wspólnym zjeździe w Delhi w niedzielę, ponad 25 000 delegatów z ramienia Jana Sangha, Syndykatu, Bharatija Lok Dal i Partii Socjalistycznej połączyło swe macierzyste organizacje w jedną partię, która przyjęła nazwę — ludowej (Janata). W ten sposób, po raz pierwszy w dziejach niepodległych Indii, zaczął funkcjonować nad Gangesem system dwóch partii burżuazyjnych — Ludowej i Kongresowej.

Poprzedniego dnia, w sobotę, odbył się w Delhi oddzielny zjazd 4 partii, tworzących dotychczasowy blok wyborczy Janata. Uchwalono rezolucję o rozwiązaniu tych partii i przyłączeniu ich do Janaty, utrzymano jednakże w mocy decyzję kierownictwa tzw. Syndykatu (BLK) o zachowaniu odrębnej kontroli nad nieruchomościami i aktywami finansowymi tej partii.

Niedziela była wielkim

dnem „ludowców” indyjskich nie tylko z racji zjednoczenia się 4 partii, lecz także z dwu innych przyczyn. Po pierwsze, w sobotę wieczorem, po 24-godzinnej zwlocie tymczasowy prezydent Indii — B. D. Jatti podpisał proklamację o rozwiązaniu rządów kongresowych i zgromadzeń stanowych w 9 północnych i wschodnich prowincjach kraju, umożliwiając w ten sposób rządowi De-saia rozpisanie tam na początek czerwca wyborów prowincjonalnych, które — zgodnie z powszechnymi przypuszczeniami — pozbawią Kongres kontroli nad administracją tych stanów. Po drugie, powodem do radości dla przywódców Janaty, stała się niedzielną decyzją Jagjivana Ramy, ministra obrony i przywódcy Kongresu dla demokracji, o przyłączeniu jego partii do Partii Ludowej. 5 maja ma zebrać się w Delhi zjazd KDD, aby formalnie zatwierdzić tę decyzję. (PAP)

Sprzedawanie emerytur we Włoszech

We Włoszech sprzedaje się wszystko, nawet emerytury — in formuje czasopismo „Europeo”. W ostatnim czasie biznes ten zaczął rozwijać się w wielu miastach prowincji Avellino. Dla uzyskania renty inwalidzkiej, trzeba przedstawić w Krajowym Instytucie Ubezpieczeń Społecznych dokument o stanie zdrowia. Los przysięgłego rencisty całkowicie znajduje się w rękach lekarzy i adwokatów. Wykorzystują to przedstawiciele obu zawodów. Dziesiątki lekarzy sprzedają świadczenia o złym stanie zdro-

wia pacjenta, a także pobierają duże opłaty za zbadanie rzeczywiście chorych osób. Adwokaci otrzymują solidne honorarium, broniąc w razie potrzeby, spraw przysięgłych rencistów w sądzie.

Stosunki te doprowadziły do tego, że rentę może w gruncie rzeczy kupić każdy, kto ma pieniądze. Z drugiej strony, rzeczywiście chorzy ludzie, nie mający środków na opłacenie usług lekarzy i adwokatów latami zmuszeni są zabiegać o uzyskanie emerytury. (PAP)

KRONIKA DNIA

BUDOWA BLOKU OLEJOWEGO GDAŃSKIEJ RAFINERII

Wczoraj w powstającym bloku olejowym Gdańskiej Rafinerii rozpoczęła się najważniejsza, końcowa faza budowy zespołu urządzeń, przetwarzających półprodukty ropopochodne na wysokiej klasy oleje i smary silnikowe. W ciągu najbliższych 2 tygodni przekazane zostaną do ruchu technologicznego 4 instalacje, zamykające proces przetwórczy. Wczoraj rozpoczęła pracę aparatura ekstrakcji furfuralu. Następnie włączone zostaną sukcesywnie do eksploatacji kolejne zespoły. Po próbach w czerwcu br. blok olejowy podjęmie pełną produkcję całego szeregu wyrobów. Będą to przede wszystkim najwyższej klasy oleje silnikowe typu „Selektol” dla samochodów oraz „Marinol” dla statków. (PAP)

MOST PONTONOWY PRZEZ WISŁĘ W PŁOCKU

W Płocku — w związku z przygotowaniami do remontu starego mostu przez Wisłę — przekazany został wczoraj do użytku nowy most pontonowy zbudowany przez żołnierzy wojsk inżynierskich Pomorskiego Okręgu Wojskowego wspólnie z załogami płockiego Rejonu Dróg Publicznych, Elektromontażu i zakładów energetycznych. Obok dwupasmowej jezdni dla ruchu kołowego — zbudowano oddzielne przejście dla pieszych. Po nowej trasie poruszają się pojazdy o ciężarze maksymalnym 16 ton. Poza nocną przerwą od godziny 1 do 4 w nocy (niezbędna dla otwarcia szlaku żeglownego) — most czynny będzie przez całą dobę. (PAP)

II TYDZIEŃ KULTURY STUDENCKIEJ

W Koszalinie rozpoczął się wczoraj II Tydzień Kultury Studenckiej; odbyło się kilka imprez prezentujących bogaty dorobek kulturalny akademików. M. in. studenci PWSP z Poznania zaprezentowali wystawę projektów architektonicznych pt. „Inżynier czy artysta”. Na „Tydzień kultury” składa się wiele imprez o charakterze międzyuczelnianym. Odbędzie się na przykład IV Przegląd Akademickich Form Kameralnych, a także mistrzostwa Polski wyższych szkół inżynierskich, wyższych szkół morskich i politechnik w lekkiej atletyce. (PAP)

„DNI SKANDYNAWSKIE” W SZCZECINIE

Seminariami na temat polsko-skandynawskiej współpracy gospodarczej oraz biologicznych zasobów Bałtyku — ich wykorzystania i ochrony, otwarciem wystawy poświęconej architekturze Norwegii i przeglądami filmów skandynawskich — rozpoczęły się wczoraj w Szczecinie „Dni Skandynawskie” zorganizowane przez Zarząd Wojewódzki Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. W programie „dni” znajdują się ponadto wystawy fotografii szwedzkiej i duńskiej, koncerty artystów z tych krajów, konkursy poświęcone Skandynawii, „maraton” filmów skandynawskich, wieczór jazzu i poezji skandynawskiej. (PAP)

PRZEMYSŁOWY INSTYTUT MASZYN BUDOWLANYCH

Formalnie od 1 maja, a praktycznie od wczoraj rozpoczął działalność Przemysłowy Instytut Maszyn Budowlanych w Kobylicy pod Warszawą. Powstał on na bazie ośrodka badawczo-rozwojowego tego przemysłu, a do zadań placówki — obok prowadzenia własnych prac badawczo-rozwojowych — należy będzie koordynowanie i nadawanie kierunku pracom całego zaplecza naukowo-technicznego przemysłu maszyn budowlanych.

Produkcja maszyn budowlanych rozwija się w ostatnich latach bardzo szybko. Ciężkie maszyny dla budownictwa stały się jedną z głównych polskich specjalności eksportowych. Dlatego też przemysł maszyn budowlanych w przyspieszonym tempie rozwija zaplecze naukowo-techniczne i intensyfikuje pracę badawczą. (PAP)

Znaleziono Machu Picchu?

Jak twierdzą Indianie jednego z plemion mieszkających w dzunglach rzeki Amazonki, niedaleko od granicy brazylijsko-wenezuelskiej, w rejonie Rorajma znajdują się ruiny tajemniczego, starego miasta. Według opisów przedstawicieli ocalałych rdzennych mieszkańców Brazylii, jego ruiny zaskakująco przypominają niedostępne miasto — twierdzą Machu Picchu, zbudowane przez Inków wysoko w górach. Właśnie dlatego legendarne Machu Picchu nie zostało znalezione i zdobyte przez hiszpańskich konkwistadorów.

Pogłoski o istnieniu Machu Picchu w dzunglach Amazonki już dawno frajdą naukowców. Jeśli odkryte będą autentyczne ruiny, rzuci to wiele światła na jeszcze jeden rozdział historii Ameryki Południowej. (PAP)

„Koziołki” płacą

W 1043 grze WGL „Koziołki” w dniu 1 bm., w której odbyły się dwa losowania, wyniosło 79,008 za każdy los 237,024 — zł. Fundusz nagród wynosił: 130,363 — zł. W losowaniu I stwierdzono: „czwórki” po 2,292 — zł; „trójki” premiiowane po 167 — zł; „trójki” po 67 — zł; „dwójki” premiiowane po 27 — zł i „dwójki” po 7 — zł. W losowaniu II stwierdzono: „czwórki” po 3,730 — zł; „trójki” premiiowane po 165 — zł; „trójki” po 65 — zł; „dwójki” premiiowane po 25 — zł i „dwójki” po 5 — zł. 1574-K1

Telefony DONOSZA

Tragiczny wypadek zdarzył się w niedzielę w Szczecinkach w woj. kaliskim. Wpadł tam pod koła przyczepy traktora mężczyzna, który usiłował przedostać się w czasie jazdy z ciagnika na platformę. Odnosił on ciężkie obrażenia i zmarł po przewiezieniu do szpitala w Kaliszu.

W Grabowie w woj. kaliskim doznał ciężkich obrażeń motorowerzysta, który jadąc w stanie nietrzeźwym przewrócił się na jezdnię.

W Sieroszewicach w woj. kaliskim samochód potracił 39-letniego motorowerzystę, który wymusił pierwszeństwo przejazdu. Skończył się na obrażeniach motorowerzysty i jadącej z nim 9-letniej córki. (b)

Pomysł wart naśladowania

Pytania na egzaminy ustne w UW udostępnione kandydatom na studia

Uniwersytet Warszawski ujawnia pytania, na które będą odpowiadać tegoroczni kandydaci na studia, zdający egzaminy wstępne na tę uczelnię.

Całe zestawy pytań z poszczególnych kierunków studiów znajdują się do wglądu w dziekanatach i bibliotekach wydziałowych oraz w Radzie Uczelnianej SZSP w Uniwersytecie Warszawskim.

Pytania te przesłane też zostaną do kuratorów w województwach: warszawskim, skierniewickim, radomskim, siedleckim, ostrołęckim, ciechanowskim, płockim, białostockim, łomżyńskim, suwalskim i białopodlaskim, a następnie przekazane do poszczególnych szkół na tych terenach, skąd rekrutuje się blisko 3/4 kandydatów na studia w UW. Zestawy obejmują pytania podstawowe, a komisje egzaminacyjne zachowują prawo zadawania pytań dodatkowych.

W prasie — w „Sztandarze Młodych” i studenckim tygodniku „Ita” — ukazywać się będą pytania m. in. z historii, geografii, języka polskiego, biologii i matematyki — tj. z przedmiotów powtarzających się najczęściej na egzaminach na różne kierunki studiów.

Jak poinformował rektor UW — prof. Zygmunt Rybicki, decyzji władz uczelni przyświecała intencja złagodzenia nerwowości, przedegzaminacyjnej atmosfery i ułatwienia kandydatom przygotowania się do egzaminów. Znajomość podstawowych pytań pozwoli zorientować się lepiej absolwentom szkół średnich w wymaganiach uczelni, przyczyni się też do większego zrównania szans młodych ludzi ze stolicy — gdzie łatwiej o informacje na temat sposobu przeprowadzania egzaminów wstępnych — i kandydatów spoza Warszawy. (PAP)

Nasza pogodynia

Na przemian ciepło i chłódno

Ostatni dzień kwietnia i pierwsze dni maja przyniosły niemal w całym kraju bardzo wysoką temperaturę sięgającą do 30 stopni na południowym-wschodzie, 27-29 w centrum, a tylko na północnym zachodzie było np. 1 maja 6 stopni. Warszawa była 30 kwietnia i 1 maja najcieplejszą stolicą Europy, cieplejszą o kilka stopni od Aten, Rzymu, Lizbony czy Madrytu. W stolicy notowano bowiem aż 28,1 stopnia.

Jakie są więc prognozy na cały maj? Na przełomie 1 i 2 dekady maja temperatura w dzień spadnie do 15-20 stopni, w nocy do 5-10 stopni, okresami padać będzie deszcz. W pozostałej części 2 dekady bm. powróci ciepła pogoda. Temperatura w dzień wzrośnie

ponownie do 20-25 stopni, a minimalna od 7 do 12 stopni... W tym okresie wystąpią przelotne opady i burze.

W pierwszej części 3 dekady maja znów nastąpi okres ochłodzenia. Temperatura ponownie spadnie do 10-15 stopni, a w nocy do 3-8 stopni z możliwością przygruntych przymrozków. Okresami opady deszczu. W pozostałej części 3 dekady bm. nastąpi wzrost temperatury w dzień do 18-23 stopni a w nocy do 8-13 stopni, okresami opady.

Układ warunków meteorologicznych — bardzo korzystny dla rolnictwa, a jednocześnie stwarza dobre dni dla majowych urlopowiczów.

WICHEREK

Eksperymenty CIA

Narkotyki dla przesłuchiwanym

W prasie amerykańskiej ujawniono nowe fakty dotyczące nielegalnej działalności Centralnej Agencji Wywiadowczej, która prowadziła eksperymenty na ludziach ze stosowaniem narkotyków i różnych preparatów lekarskich.

Jak poinformował kalifornijski dziennik „Vacaville Reporter”, miejscem tych doświadczeń CIA było więzienie w Vacaville. Oficjalnie podawano, że celem eksperymentów jest zwiększenie zdolności przypominania sobie pewnych danych, przyspieszenie tempa czytania, eliminowanie zmęczenia i depresji. W rzeczywistości eksperymenty przynosiły odwrotne wyniki. Podobny program doświadczeń na ludziach realizowano w jednym ze szpitali w San Francisco.

Informacja „Vacaville Reporter” to kolejny przykład bezprawnej działalności głównej instytucji szpiegowskiej USA wykorzystującej ludzi w charakterze „krolików doświadczalnych” dla osiągnięcia określonych celów. PAP

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z przejaśnieniami i rozpozogodzeniami. Rano lokalne mgły.

Temperatura minimalna od 7 do 9 stopni, maksymalna — od 13 do 20 stopni. Wiatry słabe (2-7 m/s) z kierunków zmiennych.

Wczoraj o godz. 17 notowano następujące temperatury: w Poznaniu i Kaliszu — po 17 stopni, w Lesznie i Pile po 16 stopni; ciśnienie 757 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań
Redaguje kolegium:

Wiesław Porczyński (red. naczelny), Marian Flejslerowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),
Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofla,
Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręzciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł).

Indeks nr 35029.

Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy

Tak to się zaczęło

Był rok 1948. Warszawa była jeszcze w gruzach. Każdy chodził, w czym miał.

Nędzne to były stroje, ale pełne fantazji. Rozrywki specjalnie nie było, radio, jak film, dancing. Ludzie spragnieni byli kultury, a z tej najdostępniejszą była książka. I wtedy w ramach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy zorganizowano wielki kiermasz książek w Warszawie. Miało to być coś w rodzaju festynu ludowego, a na dodatek sprzedaż książek na świeżym powietrzu. Słowem — pójście z książką w lud. Hasło było modne, a do dziś pozostaje aktualne, bo jeszcze teraz, jak widać po powodzeniu kiermaszy, warto z książką w lud iść. Ten pierwszy kiermasz był wielkim sukcesem, widać było od początku, że pomysły chwyciły. Sprzedano na nim dziesiątki tysięcy książek. Klasyka, zarówno poezja jak i proza, cieszyła się wtedy wielkim powodzeniem. Ale obiegano nie tylko stoiska z literaturą piękną, także te z dziełami klasyków marksizmu. Największy tłok panował jednak przy stoiskach, w których podpisywali swoje książki pisarze. I tak zostało do dziś. Ten pierwszy kiermasz, podobnie jak wiele następnych, odbywał się w Alejach Ujazdowskich. Były one wówczas nie tylko miejscem, gdzie sprzedawało się książki. Były salonek Warszawy, w którym nie pokazać się nie wypadało.

Mijały lata. Obrastaliśmy w „piórka”, zmieniły się przyzwyczajenia w mieście i na wsi. Zmieniły się i kiermasze książki. Powoli stawały się wielkimi imprezami. Dziś trwają miesiąc cały i składają się z wielu problemów „Dni”. Ale stając się prawdziwym gi-

gantem, zachowały w sobie właśnie coś z ludowego festynu, coś spontanicznego, coś z tamtych lat.

Zawsze przyświecał im jeden cel: dotarcie z książką do jak największych kręgów społeczeństwa, do tych, którzy do książek nie nawykli, do tych, którzy przyjdą na kiermasz, a nie przyjdą do księgarni. I jeśli dziś coraz trudniej dostać dobrą książkę, trzeba „winąć” za to właśnie „Dni”: one nas do książek przyzwyczaiły.

Dziś zapewne jest trudniej książkę popularyzować — mamy coraz wyższe wymagania. Czy można im zadość uczynić? Na pewno nie w pełni. Wiadomo, że popyt na książki ciągle wzrasta, że mimo coraz większych nakładów, dalecy jesteśmy od zaspokojenia go. Tym surowsi jesteśmy w sądach na temat tego, co nam oferują wydawnictwa.

Piszemy o podnoszeniu poprzeczki, koncentracji środków na najważniejszych kierunkach działania. Dotyczy to nie tylko sfery produkcji, dotyczy to również hadbudowy. Czy i w jakim stopniu te słuszne założenia znajdują odbicie w produkcji wydawniczej — pokażą to m. in. najbliższe kiermasze, których setki odbędą się w całym kraju. Znajdziemy na nich tysiące wspaniałych książek. Wydawcy obiecują również i nowości. Nie będzie o nie łatwo. Nie miejmy więc także pozewy nie opatrzonej przez krytyków etykiety arcydzieła. Może uda się nam odkryć coś ciekawego na własną rękę?

KRYSZYNA BROSKIEWICZ

Za Hitlera było wszystko w porządku — to cytat z wypracowania szkolnego. Jednego spośród wielu przytoczonych w artykule hamburskiego tygodnika „Die Zeit” (nr 18 z 22 kwietnia br.). Wypracowania świadczą o tym, jak przeraźliwie mało wiedzą uczniowie RFN o III Rzeszy, Hitlerze i faszyzmie.

Dyplomowany pedagog z Flensburga Dieter Bossmann przeanalizował około 3.000 wypracowań młodzieży w wieku od 10 do 23 lat, na podstawie których można się zorientować, jaki jest poziom nauczania w szkołach, a także niekiedy, jaką wiedzę wynosi młodzież z domu.

„Dopóki Hitler był u władzy — pisał jeden z uczniów — w Niemczech panował spokój. Nie było głodu, waluta była w porządku, spadło bezrobocie. Za niego panował porządek. Nie zdarzały się akty wprowadzenia i zamachy terrorystyczne”.

„Trudno powiedzieć — stwierdza tygodnik „Die Zeit” — co bardziej powinno przerażać: totalny galimatias w głowach tych uczniów, czy też odziedziczona po ojcach „wierność wobec Fuehrera, która przetrwała”.

Wypracowania pisała młodzież szkół średnich różnych typów. W związku z tym „Die

Czego się uczy młodzież w RFN

„Za Hitlera było wszystko w porządku”

Zeit” zwraca uwagę na dwa zjawiska: katastrofalny stan po ziomu oświaty wśród uczniów, dla których Hitler, niezależnie od tego jak go oceniają — do brze czy źle, stał się w każdym razie „postacią imponującą”, a z drugiej strony na poziom nauczycieli, którzy nie potrafią przekazywać wiedzy historycznej w jej historycznym kontekście.

Dieter Bossmann wykorzystał w swojej analizie również wypracowania uczniów szkół średnich typu ogólnokształcącego, w przeświadczeniu, że ci uczniowie — w przeciwieństwie na przykład do uczniów szkół zawodowych — więcej wynieśli z domu na temat historii III Rzeszy. Jednakże również wielu uczniów z tego typu szkoły średnich żyje mitem „Hitlera”. Nie dostrzega w ogóle zjawiska faszyzmu, a jedynie zjawisko „Fuehrera” oderwane od rozwoju historycznego.

Artykuł informujący o badaniach Bossmanna zamieścił tak

że amerykański tygodnik „Newsweek”, przytaczając m. in. następujący cytat z wypracowania zachodniemieckiego ucznia: „Hitler wprowadził karę śmierci. Był on najlepszym Fuehrerem, jakiego kiedykolwiek mieliśmy. Gdyby jeszcze żył, Amerykanie wyrażaliby dla niego uznanie”. „Newsweek” pisze, że Bossmann wpadł na pomysł przeprowadzenia swego studium, gdy zauważył, iż w niektórych artykułach zamieszczanych w prasie zachodniemieckiej, dotyczących historycznych postaci, Hitler umieszczany był w tej samej kategorii „wielkich ludzi”, co Bismarck i Churchill. Przytoczone cytaty mówią same za siebie a amerykański tygodnik stwierdza, że system szkolnictwa RFN ponosi dużą część odpowiedzialności za brak informacji na temat hitlerizmu. Zastraszająca ignorancja młodzieży RFN na temat zbrodniarzy rządów III Rzeszy musi wzbudzać uzasadniony niepokój — i to nie tylko wśród Polaków. (pr)

MUZYKA

Wiosenny posiew

Podsumowując omówienie imprezy o takim rozmachu jak poznański Ogólnopolski Festiwal Muzyki Współczesnej jest zadaniem nietrywialnym. Główną treścią festiwalu są prezentowane na nim kompozycje, zatem omówienie winno zawierać przede wszystkim choćby krótką charakterystykę, jeśli już nie ocenę każdego z przedstawionych utworów. Prawdopodobnie tego właśnie oczekuje środowisko twórców i zainteresowani Poznańską Wiosną Muzyczną odbiorcy. W niewielkim felietonie jest to jednak zadanie nie do zrealizowania. Trudno nawet spodziewać się zamieszczenia samych tytułów i nazwisk autorów kilkunastu pozycji imprezy, która trwała od 24 do 29 kwietnia.

Wybranie zaś z całości kilku przykładów wydaje się niewłaściwe. Byłaby w tym zawarta już jakaś ocena, która przy przemilczeniu całej reszty dorobku festiwalu zostałaby pozbawiona jakiejkolwiek uzasadnienia. Mogę jedynie powiedzieć, że największe wrażenie wywarł na mnie utwór Tadeusza Bairda „Concerto Lugubre” w znakomitej zresztą interpretacji polskiego altowiolisty Stefana Kamasy i Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i Telewizji w Krakowie pod dyktando Jacka Kasprzyka. Tutaj doznałem prawdziwego wzruszenia i tej muzyki pragnąłbym słuchać tak samo często, jak wielu arcydzieł z symfonicznej klasyki. Wyróżniając to dzieło posługuję się jednym tylko kryterium, i to całkowicie subiektywnym — siłą własnych przeżyć. Inne, z wyżej wspomnianych powodów pozwolę sobie tutaj pominąć.

Narażam się, być może, na zarzut, że osobiste przeżycia o niczym jeszcze nie świadczą, bo racjonalnym kryterium oceny ma być przede wszystkim rzetelna analiza twórczego warsztatu. Też prawda. Ale co zrobić, jeśli spośród około trzydziestu wystawianych utworów kompozycji, tylko kilka nieelicznym zafascynują od razu, że wnikanie się w tajniki rzemiosła wydaje się zbyt ciężkie, inne zaś nawet chęci takiej nie ewokują. Pozostaje nam zapytać, co jest w takim razie ważne w muzyce, także tej najnowszej?

W sztuce zawsze istotną sprawą był sposób przekazywania tego, co twórca miał innym ludziom do powiedzenia. Bez tego warsztatu, bez umiejętności posługiwania się wypracowanymi przez siebie środkami wyrazu, bez muzycznego języka, nie może zaistnieć owa specyficzna postać wypowiedzi artystycznej, jaką jest dzieło sztuki. Może jedynie powstać mniej więcej piękny kicz, bijący niekiedy (?) rekordy popularności. Zdarza się natomiast sytuacja odwrotna, kiedy to mówiący dobiera ciekawie brzmieńców słów, ale nie ma

zbyt wiele do powiedzenia. Sam zaś pokaz technicznych umiejętności twórcy (podobnie odwrócić), to za mało, by odbiorca odczuł szczerą potrzebę kontaktowania się z dziełem.

XVII Poznańska Wiosna Muzyczna, pod względem artystycznych wartości polskich utworów współczesnych, nie była ani lepsza ani gorsza od poprzednich. Na tego rodzaju festiwalu zawsze dominuje twórczość, będąca przedmiotem zainteresowania samych tylko kompozytorów i wzbogacająca ich własne doświadczenia. Tak więc nasz festiwal nie powinien być traktowany jako forum prezentacji szczytowych osiągnięć w tej dziedzinie. Jest to głównie pole doświadczalne, które przecież w bardziej efektywny niż efektowny sposób spełnia ważne funkcje kulturotwórcze. I nie trzeba rozdzierać szat z powodu słabej frekwencji na festiwalowych koncertach, bo nie o upowszechnianie nowej muzyki tu chodzi. Powszechna aproba współczesnej muzyki za leży m. in. od polityki repertuarowej filharmonii, od programu edukacji w szkolnictwie muzycznym, programu wychowania muzycznego i sposobu jego realizowania w szkołach nieartystycznych, nagrań płytowych itd. Festiwal Muzyki Współczesnej ma inne cele, inne więc muszą tu funkcjonować kryteria w konstruowaniu jego programu.

Dla bezpośrednio zainteresowanych i owej, nie tak znów znikomej garski stałych obserwatorów, program XVII Poznańskiej Wiosny Muzycznej przedstawiał się nader ciekawie. Wyszuchaliśmy przecież kilku kompozycji zasługujących na stałe miejsce w programach koncertowych; byliśmy świadkami znakomitych wykonawców, by wspomnieć choćby trzy polskie orkiestry symfoniczne i jedną rumuńską a także naszych czołowych solistów, spośród których Stefan Kamasa wyróżniony został Medalem Polihymnii za najlepszą kreację odzwierciedlającą. Odbyło się też trzydniowe seminarium, na którym wygłoszono 12 referatów na temat analizy i interpretacji muzyki w kłono-instrumentalnej XX wieku. Mieliśmy wreszcie tak mocno podkreślaną przez wszystkich uczestników wyjątkową, niepowtarzalną atmosferę sprzyjającą szerokiej konfrontacji postaw twórczych i poglądów dotyczących kierunków rozwoju muzyki polskiej. Mieliśmy wiele jeszcze innych atrakcji, których nie zdążyłem już wymienić. Wszystko to składa się na stwierdzenie, że posiew XVII Wiosny był obfity i na pewno potrzebny. Trzeba tylko pamiętać, że plony w tej dziedzinie dojrzewają wolno nie zbiera się ich na festiwalowych imprezach.

ANDRZEJ SATURNA

POZNAJMY



JOZEF IMBIROWICZ
brykietarz w Kopalni Węgla Brunatnego „Konin”

Jeden z najstarszych pracowników tej kopalni, związany z nią 30 lat; przechodząc poszczególne stanowiska, zaznajamiał się od podstaw z pracą swojego działu. Obecnie pełni funkcję brygadzysty na zmianie obsługi urządzeń brykietowych. Swoim stosunkiem do pracy uczy młodszych od siebie górników sumienności, odpowiedzialności i koleżeństwa. Został przez nich wybrany do Rady Robotniczej. Za długoletnią pracę w kopalni został odznaczony Brązowym i Złotym Krzyżem Zasługi. (dm)



KAZIMIERZ KRAS

operator kotła w Wydziale Ruchu Elektrowni „Pątnów”.

Należy do najlepszych pracowników Wydziału Ruchu. Szczególnie zasłużył się przy sprawach uruchamiania kotła, na Bloku nr 6. Bierze aktywny udział w życiu zakładu. Świetny organizator, dobry kolega, pomaga szczególnie młodym pracownikom, wprowadzając ich w tajniki zawodu. (dm)

Fot. (2) — H. Kamza

Atlas lodowych zasobów świata

Naukowcy radzieccy opracowują atlas wszystkich odmian naturalnych lodów i śniegów. Składać się on będzie z map, wykresów, tabel oraz zdjęć lodów rzecznych i morskich, a także — lodowców. Główną część Atlasu stanowią mapy ilustrujące rozmieszczenie lodów i śniegu w ZSRR, Europie za chodniej, Azji, Ameryce Północnej i Południowej, Antarktydzie.

Prace nad Atlasem prowadzone są w ramach Międzynarodowego Programu Hydrologicznego — w którym uczestniczy ponad 100 krajów. Termin realizacji tego programu wyznaczony został do 1985 roku. Atlas opracowywany przez naukowców radzieckich ma umożliwić ocenę zasobów śniegu i lodu na świecie oraz wód powstających wskutek ich topnienia. Badania prowadzone są w różnych rejonach ZSRR i na Antarktydzie.

Atlas ma uwzględnić m. in. wyniki badań przeprowadzonych w lodowcach Azji Środkowej, gdzie od wielu lat prowadzone są obserwacje ich topnienia, predkości przesuwania się itp. Uzyskane wyniki pomogą specjalistom w wykorzystaniu wód powstałych na skutek topnienia do nawodnienia objętych posuchą pól w Azji Środkowej. Zbadane będą również rejon, przylegające do trasy Magistrali Bajkalsko-Amurskiej oraz okolice Bajkalska za kołem polarnym, co także znajdzie odbicie w atlasie śnieżno-lodowych zasobów świata. (PAP)

22 kwietnia, o godzinie 9.30, rozpoczęła się na falach eteru rozprawa przeciwko Butaprenowi. Wiecie, kto zaczął? Wściekniecie.

Butapren, co wynikało z oświadczenia wybitnych ekspertów przemysłu skórzanego i obuwniczego, jest oskarżony o to, że nie klei jak trzeba. A także o to, że kiedyś kleił, a teraz nie klei, oraz o to, że po poddaniu go procesowi udoskonalenia znacznie się pogorszył zamiast poprawić. W rezultacie skutki są fatalne i straty idą w grube pieniądze.

Słuchaliśmy tych oskarżeń jak urzeczony.

Bo wreszcie! Wreszcie po wielu, wielu, nawet po bardzo wielu bitwach moich kolegów z branży dziennikarskiej o dobry but dla Polaka, mamy winowajcę. Więcej: mamy winowajcę konkretnego, a nie jakiegos tam anonima. Nie w ogóle kogoś, nie — jak wszyscy myśleli — przemysł produkujący buty, ale Butapren. Przemysł robiący buty jest czysty jak ła i poza wszelkimi podejrzeniami. A to ważna wiadomość. Dotychczas człowiek wchodząc do sklepu z butami, oglądając olbrzymią masę towarową dla nóg, kierował wzianką pod adresem przemysłu. Czytał: „Oziemek”, „Radoskór”, „Chel-

Nie zawsze na linii

Oskarżony Butapren co chcecie powiedzieć?

mek”, „Podhale” i stał im swoje gorące pozdrowienia. I był w błędzie. W tej sytuacji nie dziwnego, że krytyka, łączona z pozdrowieniami, nie odnosiła skutku. A nawet domniemywam, że przemysł robiący buty mógł się czuć pokrzywdzony, i podrażniony.

Proszę sobie bowiem wyobrazić, że ten cały Butapren jest przy tym wszystkim niestetycznym perfidyjny. W fabryce trzyma, na stanowiskach kontroli trzyma, jeszcze jakoś trzyma w transporcie, natomiast przestaje trzymać w kontroli han dlu, a już wcale nie chce trzymać na nogach. No i narzekania obywateli, reklamacje. Wedle ocen ekspertów z przemysłu skórzanego i obuwniczego sprawca aż 67 procent braków wykrytych w butach jest Butapren. Leczyć proszę się nie martwić. Z innych źródeł wiem, o czym donoszę, że przemysł skórzany i obuwniczy trzyma rękę na pulsie, a kryty-

kę klientów uważa się za słuszną, uzasadnioną i nie podlegającą żadnej dyskusji. Między innymi nad Butaprenem zostanie zwiększona kontrola w związku z czym jest duża nadzieja, że buty nie będą się rozwałaczać na nogach, ale przed zapakowaniem w pudełko.

Na tym jednak nie koniec. Na tej samej fali eteru, również 22 kwietnia, dowiedziałem się o innych przedsięwzięciach. Mianowicie kasa państwowa wyasygnowała 2 miliardy 166 milionów złotych na nowe inwestycje. Zbuduje się hale, sprowadzi się nowe maszyny, powstaną nowe moce. Wskutek tego produkcja ma się zwiększyć o 103 miliony par butów, z czego 75 procent otrzyma rynek wewnętrzny. Człowiek, który rzucał w eter tymi liczbami, zapomniał w ferworze tego optymizmu odpowiedzieć, co dalej z tym Butaprenem. I wcale mu się nie dziwi. Ludzie u nas kochają inwestycje, ko-

chają jak się wznosi, buduje, jak się sprowadza. Kochają też zabiegać o inwestycje, kochają stać w okienku kasy państwowej po środki, nakłady. Ale nas, szaraczków, interesuje i jedno, i drugie. Chwała inwestorom ale co dalej z Butaprenem. Niestety Butapren głosu nie zabrał, ponieważ jest zupełnie z innej branży i był na fali eteru nieobecny. Butapren, trzeba wiedzieć, pochodzi z branży chemicznej.

Kiedy się o tym dowiedziałem, zmieniłem zdanie. Tu jest pieś pogrzebany! Toż to przecież winien kolega. Kolega z chemii. Więc skoro tak, dawaj. Nie żałować, można sobie nie tylko pokrzykować, ale i oskarżać.

Wobec takiego obrotu sprawy Butapren głosu nie zabrał, tak mu się ze zdziwienia zaklepiły usta. Zaś przemysł robiący buty będzie robił swoją masę towarową, sądząc że robi buty dla nas.

TOMASZ JERKO

POLSKA Z KSIĄŻKAMI

Krystyn Ziemiński — „Sejf ukryty w ścianie”. Wyd. MON, s. 208, zł 15.

John Cheever — „Miłosna ballada”, wyd. II, seria „Koliber”. KiW, s. 195, zł 12.

Piotr Bąk — „Gramatyka języka polskiego. Zarys popularny”. Biblioteka Miłośników Języka. Wiedza Powsz., s. 454, zł 50.

Maria Grzeszczak, Antoni Kmita — „Podręcznik do nauki języka rosyjskiego”. PWN, s. 344, zł 32.

Adam Kujawski, Jan Mostowski — „Promieniowanie elektromagnetyczne”. wyd. II. WSIP, s. 121, zł 24.

Tadeusz Wierchowicki — „Technologia budowy urządzeń chłodniczych”. WSIP, s. 203, zł 13.

Henryk Kryński — „Matematyka wyższa z elementami zastosowań w ekonomii”, wyd. drugie zmienione i uzupełnione. PWN, s. 318, zł 42.

Teresa Bażańska, Irena Karwacka, Maria Nykowska — „Zadania z matematyki. Podręcznik dla studentów ekonomicznych”, wyd. II. PWN, 408, zł 54.

„Plan centrum Warszawy”. Wyd. Kart., zł 10.

„Województwa elbląskie i olsztyńskie. Mapa krajoznawczo-samochodowa”. Wyd. Kart., zł 12.

K. Makuszyński, M. Walentyńczyk — „120 przygód Koziolka-Matolka”. Wyd. Literackie, zł 18.

W Angoli

Pokojowa praca i walka z bandami

Powróciłem z objazdu kilku prowincji południowej i północnej Angoli. W stolicy, w całym 200-kilometrowym pasie przybrzeżnym i w północnej Angoli, wszędzie tam, gdzie przestał istnieć problem zbrojnej kontrewolucji, życie stopniowo się normalizuje. Odwiedziłem m. in. Lubango, dawne Sa de Bandeira, leżące o 200 kilometrów na wschód od portu Mocamedes, na szlaku przejazdu kolumny południowoafrykańskiej wojsk interwencyjnych i białych najemników w okresie wojny. W tej stolicy żyznego regionu rolniczego jest dobre zaopatrzenie, działają kina i restauracje, rozwija się komunikacja. W Cuando, Cubango i Cunene, graniczących z Namibią, na której terytorium kontrewolucyjna partyzantka UNITA ma swe bazy logistyczne i wypadowe do działania w Angoli, walkę o produkcję i

umocnienie niepodległości nadal prowadzi się przede wszystkim z bronią w ręku. Gar nizoni FAPLA — Ludowych Sił Zbrojnych Wyzwolenia Angoli i tworzone obecnie jednostki do walki z bandami prowadzą akcję zmierzającą do likwidacji ukrytych w lasach obozów UNITA.

W tych wsiach, gdzie jest to możliwe ze względu na sytuację wojenną, państwo organizuje system zaopatrzenia w podstawowe artykuły. Na wielu terenach powstają po raz pierwszy wiejskie spółdzielnie, zakładane przez samych mieszkańców z pomocą FAPLA i władz cywilnych. UNITA, starając się rozniecać wśród zamieszkujących te tereny plemion Umbundu i Cunhama nienawiść do popierających władzę IRA plemion Mububala, Lunda i innych, posługują się hasłami rasistowskimi. Biali Angolczycy stanowią niemałą część

ludności i wielu z nich jest oficerami FAPLA.

W okolicach Huambo widziałem wsie spalone przez bandy, które wymordowały całą ludność. W Luene, o sto kilkadziesiąt kilometrów od granicy Zairu, cała ludność osiedla Tempoe, która uciekła przed bandami w styczniu ubiegłego roku, obozuje w kilku blokach mieszkalnych. Terytorium roponośnej enklawy Kabindy było w ciągu ostatniego miesiąca dwukrotnie atakowane przez separatystyczną partyzantkę FEC, wspieraną przez artylerię i białych najemników.

Celem działania jednostek kontrewolucyjnych, wspieranych przez siły, które interweniowały w czasie wojny w Angoli, jest przede wszystkim niedopuszczenie do normalizacji życia w kraju.

MIROSLAW IKONOWICZ

Co będzie ze srebrem FON

Zarządzeniem prezesa Rady Ministrów powołany został w styczniu tego roku międzyresortowy zespół do dokonania selekcji i ustalenia przeznaczenia odzyskanego srebra przedwojennego Funduszu Obrony Narodowej. W pracach zespołu, któremu przewodniczy I zastępca ministra finansów, udział biorą wybitni przedstawiciele nauki, kultury i sztuki oraz zainteresowanych resortów.

Zespół dokonał przeglądu do tychczas zinwentaryzowanych przedmiotów i monet srebrnych. Dalsza inwentaryzacja trwa. Wymaga ona żmudnego przejrzenia wszystkich ofiarowanych przedmiotów przez powołanych w tym celu znawców i specjalistów.

Mając na uwadze nie tylko kulturalną, ale i patriotyczną wartość darów złożonych na FON w okresie poprzedzającym tragiczne dni września 1939 roku, zespół będzie prowadził taką selekcję inwentaryzowanych przedmiotów, które ułatwi zasilenie i wzbogacenie nimi obiektów kultury polskiej, jak Zamek Warszawski oraz niektóre muzea w kraju.

Przewiduje się, że w drugiej połowie 1977 r. zorganizowana zostanie publiczna wystawa. Umożliwi ona społeczeństwu obejrzenie odzyskanych przedmiotów. (PAP)

SPORT-SPORT

Kreglarze z Rumunii zdobyli „Puchar Poznania”

Przez cztery dni na kreglelniach Czarnej Kuli i Lecha walczyli zawodnicy 8 państw: Austrii, Bułgarii, CSRS, NRD, Rumunii, Szwecji, Węgier i Polski o „Puchar Poznania”. Ta rozgrywana już po raz ósmy impreza stała na dobrym poziomie i wykazała, że polscy kreglarze poczynili dalsze postępy. Nie są oni jeszcze w stanie zagrozić takim kreglarskim potęgą jak Rumunia, ale nasza najlepsza dwójka mieszała: Garczarek — Zarna uplasowała się na trzeciej pozycji, ulegając reprezentantom NRD tylko dziewięcioma punktami.

Puchar Poznania w konkurencji par mieszanych zdobyli Rumuni Raiciu — Grigore — 1251 pkt., wyprzedzając parę Schulzki — Hegenbarth (NRD) — 1234 pkt., i Polaków Garczarek — Zarna — 1225 pkt. Indywidualnie wśród mężczyzn kolejność była następująca: 1. Grigore (Rumunia) — 1721 pkt.,

2. Hegenbarth (NRD) — 1681 pkt., 3. Zurczak (Polska) — 1638 pkt. Konkurencję kobiet wygrała Raiciu (Rumunia) — 850 pkt., przed Kamińską (Polska) — 828 pkt., i Garczarek (Polska) — 822 pkt.

W klasyfikacji par męskich (konkurencja klubowa) najlepszymi okazali się Stasiak — Zarna (Czarna Kula) — 1561 pkt., którzy wyprzedzili: Kosickiego i Zelaznego (Lech) — 1560 pkt., oraz Zurczaka i Matuszaka (Czarna Kula) — 1555 pkt. Wśród kobiet w tej samej klasyfikacji zwyciężyła para Garczarek — Szczepiełska (Lech) — 817 pkt., przed Kamińską i Ludwicką (Lech II) — 794 pkt., oraz Kocan i Słupską (Rzut Ząbkowice Śląskie) — 766 pkt.

W klubowym „Pucharze Poznania” w konkurencji klubowej kolejność była następująca: 1. Lech — 2377 pkt., 2. Czarna Kula — 2320 pkt., 3. Rzut — 2316 pkt. (wł)

Opinie o meczu Dania — Polska

Po meczu powiedzieli — trener JACEK GMOCH: „Był to dobry i ciekawy pojedynek, którego wynik mógłby być korzystniejszy.

zasługa dobrej gry naszej drużyny. Podstawowe założenia taktyczne polscy piłkarze wykonali niemal bezbłędnie. To bardzo cenne zwycięstwo, otwierające nam drogę do finałów mistrzostw świata.

Trener Duńczyków KURT NIELSEN: „Polacy rozegrali świetny mecz. Mój zespół wypadł poniżej swych możliwości. Zresztą gra się tak, jak przeciwnik pozwala. W polskiej drużynie podobali mi się szczególnie Lubanski, Lato i Zmuda, ale trener Gmoch dysponuje bardzo wyrównanym zespołem. Jesteście teraz zdecydowanymi faworytami grupy i wątpię, czy uda się wam przeskoczyć w osiągnięciu awansu do mistrzostw świata”.

WŁODZIMIERZ LUBANSKI: „Jestem szczęśliwy, że przyczyniłem się do zwycięstwa w tym tak ważnym meczu. Cały zespół zagrał bardzo ambitnie, bojowo, skutecznie. Tworzyliśmy na boisku prawdziwy kolektyw. Grzegorz Lato np. miał przy pierwszej bramce korzystną sytuację strzelecką, ale zdecydował się po dać piłkę do mnie, uznając że jestem w jeszcze lepszej sytuacji. Nie ukrywam, że obrzyli mi satysfakcję sprawili mi bramki, pierwsze od pamiętnego meczu w Chorzowie z Anglią. Cieszę się, że nie zawiodłem sympatyków”.

szę dla Polski. W niektórych momentach zabrakło jednak precyzji strzeleckiej, w innych odrobiny szczęścia. Duńczycy zagrali — moim zdaniem — dobrze, na tyle dobrze na ile nasz zespół im pozwolił. Znalismy najwięcej atuty rywali i potrafiliśmy je neutralizować. Simonsen i Roentved np. to świetni przeciwiłkarze, a jednak nie blizyszyli w tym meczu, choć kilkakrotnie pokazali wysoką klasę. Fakt, że nie zagrali na poziomie na jaki ich stać jest

Dar dla muzeum im. A. Mickiewicza

Stefania Tuwimowa — wdowa po Julianie Tuwimie, działająca także w imieniu córki Ewy, podpisała akt darowizny dla Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie. Muzeum to otrzymało archiwum literackie poety, jego bibliotekę, zawierającą 5000 tomów i pamiątki osobiste. Wśród licznych rękopisów znajdują się m. in. nie drukowane wiersze młodzieńcze J. Tuwima oraz rękopis poematu „Kwiaty polskie”.

PAP

143 żurawie z Polski dla Libii

Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Bumar” podpisało z libijskimi importerami duży kontrakt na dostawę 40 żurawi portowych.

W listopadzie ubiegłego roku „Bumar” podpisał z libijskim odbiorcą, firmą General Ports and Lights Authority, kontrakt na dostawę 103 ciężkich żurawi. Łącznie „Bumar” dostarczy do Libii 143 żurawie typu „Stawo 25 MW”, stając się głównym dostawcą urządzeń przeładunkowych dla portów w Tripolisie, Benghazi, Tobruku, Dermie i Misuracie.

Na Morzu Północnym

Katastrofa naftowa i co dalej?

Paul „Red Adair” „latający strażak z Teksasu” zamknął w sobotę o godz. 13.04 czasu warszawskiego nieszczelny odwiert nr 14 na platformie wydobywczej „Bravo” na norweskim polu naftowym „Ekofisk” i wraz ze swoją ekipą opuścił miejsce katastrofy. Po została po niej ogromna plama ropy naftowej o powierzchni ni blisko 3 000 km kw., która przesuwając się w kierunku wybrzeży Norwegii i Danii. Uciążliwy ogłaszający ryk tryskającej mazi, natomiast coraz głośniejsze są stawiane rządowi norweskiemu i towarzystwom eksploatującym ropę naftową z dna Morza Północnego żądania uregulowania wszystkich spraw związanych z zabezpieczeniem ekologicznym eksploatacji cennego, aczkolwiek groźnego dla przyrody płynnego surowca.

Po zażegnaniu niebezpieczeństwa ewentualnego wybuchu mieszanki ropno-gazowej wokół platformy „Bravo” bezpośrednio zainteresowani mogli się narazicie zbliżyć do miejsca katastrofy i rozpocząć szczegółowe dochodzenie. Najpilniej jednak wpatrują się wszyscy w powierzchnię morza za dającą sobie pytanie, czy ryby przeżyją nagły zalew truciizny i brak tlenu spowodowały unoszącą się na powierzchni szczerłą warstwą nieprzepuszczającą powietrza ropy. Rząd norweski i towarzystwo naftowe „Phillips Petroleum” są przekonani o rybiej żywotności, starając się pomniejszyć rangę problemu ekologicznego, natomiast naukowcy twierdzą, że tragedia dopiero się rozpoczęła.

Kilkadziesiąt osób zabitych

„Krwawa niedziela” w Stambule

Wczoraj napłynęły dalsze informacje o krwawych zdarzeniach do jakich doszło w niedzielę w centrum Stambułu podczas masowego wieceu zorganizowanego w związku ze świętem 1-majowym. Aczkolwiek według danych oficjalnych 32 osoby poniosły śmierć, z informacji otrzymanych ze szpitali wynika, że incydenty w Stambule kosztowały życie 39 osób, i że ostateczna liczba ofiar może być nawet dużo większa. Niedzielne wydarzenia w Stambule były najtragiczniejszymi w dziejach nowożytnej Turcji.

Na centralnym placu miasta — Taksim — zebrali się ponad 150 000 osób na wiecu zorganizowanym przez przywódców związków zawodowych. Wkrótce po rozpoczęciu wiecu do jego uczestników otworzyli

ogień snajperzy, ukryci w pobliskich budynkach. Wśród ludzi wybuchła panika. Policja usiłując zmniejszyć liczbę ofiar użyła bomb dymnych i równocześnie otworzyła ogień do snajperów, którymi okazali się ekstremiści w tym również lewacy. Zatrzymano około 350 osób, przy których znaleziono broń i materiały wybuchowe. Śródmieście Stambułu po 2-godzinnej walce przedstawia straszny widok. Powybijane są okna najbardziej luksusowych hoteli, banków i urzędów, ulice zdemolowane, jeden budynek podpalamo.

Niedzielne zajścia w Stambule grożą dalszym pogorszeniem atmosfery politycznej w Turcji w związku z kampanią poprzedzającą wybory powszechne, zapowiedziane na 5 czerwca br. (PAP)

Echa naszych publikacji

„Odpowiedź”

Obserwujemy nie od dzisiaj, że kiedy przychodzi czas wiosennego malowania znaków na jezdniach poznańskich ulic, czynność ta powoduje znaczne zakłócenia w ruchu drogowym. Przyczyna? Zła organizacja tych prac, które Zarząd Dróg i Mostów prowadzi na przykład w centrum miasta — w samopółdnie. Spostrzeżenia takie posłużyły nam do szerzej refleksji w „Od-GŁOS-ach” (23. III), iż jest to dowód nie liczenia się z okolicznościami i skutkami tamowania ruchu. Su gerowaliśmy m. in., aby malować takie znaki w centrum miasta w godzinach zmniejszonego ruchu, a więc np. na drugiej zmianie. Podobne zastrzeżenia zgłosiła zresztą ostatnio Komisja Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego przy Automobilkubie Wielkopolskim.

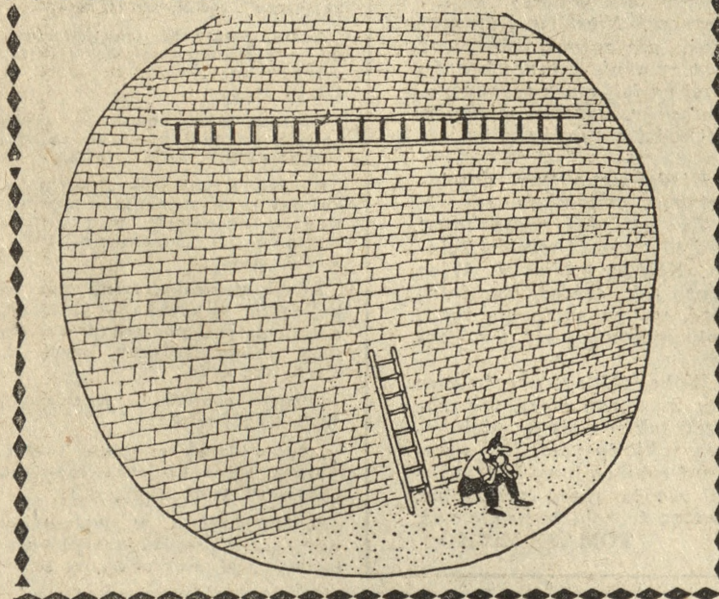
W odpowiedzi otrzymaliśmy, podpisane przez zastępcę dyrektora ZDiM — mgr inż. Aleksandra Szmyta, nadzwyczaj zwięzłe „wyjaśnienie”,

dzięki czemu możemy je w całości zacytować: „Malowanie oznakowania poziomego w dniu 23. III. br. nie mogło być wykonywane w czasie II zmiany z powodu niskiej temperatury otoczenia”.

Wykretność tej „odpowiedzi” polega nie tylko na tym, że farba chlorokaucukowa mogła być wówczas zastosowana przez cały dzień (w temperaturze od plus 3 do plus 28 stopni), o czym dyrektor mógł się dowiedzieć od każdego malarza. Rzecz w tym, że zupełnie zlekceważono uzasadnioną krytykę. Sprawa jest drobna, ale reakcja na nią — z namieniem. Dlatego nadal oczekujemy rzeczowej odpowiedzi — od dyrektora Zarządu Dróg i Mostów. (zs)

P. S. W minioną sobotę (30. IV.) w okresie największego ruchu (godz. 13—14) malowano z kolei nie wrzagiczne skrzyżowania ul. Czerwonej Armii i Ratajczaka. (temperatura 25 stopni w cieniu). „Korek” uliczny zniknął po godzinie 14, malarze również... Czym nam to teraz dyrektor wytłumaczy?

HUMOR I SATYRA





POZNAŃSKIE ZAKŁADY OPON SAMOCHODOWYCH „STOMIL”

ul. Staroleńska 18, 60-963 Poznań

PRZYJMUJĄ ZAPISY MŁODOCIANYCH

W CELU PRZYJUCZENIA DO ZAWODU

W RAMACH DWULETNIEGO DOCHODZĄCEGO
OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY,

z terenu miasta Poznania i województwa pod warunkiem dogodnego — codziennego dojazdu do zakładu.

WARUNKI PRZYJĘCIA DO HUFCA:

- dobry stan zdrowia,
- ukończenie 16 lat życia,
- ukończenie co najmniej 5 klas szkoły podstawowej.

W czasie pobytu w dwuletnim hufcu, junacy kończą szkołę podstawową i uzyskują kwalifikacje zawodowe o kierunku chemiczno-mechanicznym.

Blizszych informacji udzieli Dział Osobowy lub Szkolenia — adres i w., telefon 78-75-11 i 78-75-12.

1722-K1

Wózki dziecięce, specjalność bliźniacze, kombinowane, różne inne poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 22344g

Castrol sprzedam. Marii Magdaleny 4 m. 9. 20968g

Płytki chodnikowe, wanny cynkowe, łóżka metalowe, materace — sprzedam. Tel. 67-22-18. 20633g

Sadzonki pomidorów sprzedam. Luboń 3, ul. Wierowska 11. 21377g

Sprzedam biurko, tel. 743-79. 21367g

Wózek dziecięcy, głęboki, produkcji NRD, sprzedam. Os. Przyjaźni 8 m. 86. 21364g

Sprzedam szafę trzydrzwiową, sekretarzyk. Staszica 7 m. 18, podwórko, od godz. 16. 20652g

Sprzedam komplet skór nutrii na futro. Poznań, Łukaszczyka 37a m. 10, godz. 17-19. 20666g

Sprzedam bufet i witraż antyk, dąb. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20712g

Sprzedam WSK - 125 ccm. Poznań, ul. Rycka 26 m. 4, po godz. 15.30. 20718g

Sprzedam dużą palmę. Telefon 607-97. 20720g

Sprzedam maszynę do pisania walizkową Optima lub Erika, nowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20724g

Sprzedam sypialnię jasną, 2 okragłe stoły, 1 szafę 4-drzwiową. Poznań, Polna 17 m. 25. 20750g

Samochody

Sprzedam Fiata 850. Gniezno. Tel. 24-64. 22980g

Sprzedam Fiata 1500 stan bardzo dobry. Zegreze. 16.00. 20987g

Syręnę 105 przebieg 28.000 km — sprzedam. Telefon 20-20-99. 23040g

Fiata 1500 MR, produkcja 1976, z radiem sprzedam. Tel. 648-40. 20182g

Lokale

Zamienie mieszkania 2 pokoje z kuchnią i dużą balkonem, słoneczne i ciepłe. Głucholazy Zdrój na pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18490g

Sprzedam w Puszczykowie altanę, pokój z kuchnią 3x4,60 m, ocieploną, elektryfikowaną do przeniesienia w całości. Właściciel: Poznań, tel. 20-09-57. 21390g

3 pokoje, kuchnia 82 m² łazienka, piec — zamienie na pokój z kuchnią, i p. c. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21650g

Nowe M-3, osiedle Lubonia — zamienie na podobne w innej dzielnicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 20932g

Wynajmę poddasze lub inne pomieszczenie nadające się do zamieszkania. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22600g

Zamienie M-5 Winogrody na pokój z kuchnią, stare budownictwo. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22343g

Zamienie 2,5 pokoju, balkon, kuchnia wspólna na pokój z kuchnią, nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19083g

Zamienie mieszkanie spółdzielcze, M-2 w Słupcy na podobne w Poznaniu, stare budownictwo niewykluczone. Adres: Bronińska Rybicka, 62-400 Słupca, ul. Traugutta 8 m. 21. 21417g

Z powodu wyjazdu wynajmę mieszkanie 2-pokojowe na pół roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21393g

Wynajmę pokój małżeństwu, samotnym. Platne za rok. Poznań — Świerczewo, Krasickiego 37. 21391g

Winogrody spółdzielcze, 2-pokojowe zamienie na 2-pokojowe lub 2-pokojowe, również kwaterekowe, warunek c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21387g

Panią pracującą, niepalącą, inteligentną poszukuje niekierującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21381g

Pokój z kuchnią, stare budownictwo, 1 piętro. Jeżeli ce zamienie na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21349g

Szczecin — własnościowe, komfortowe, M-4, trzy pokoje, duży balkon, telefon, centrum zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21342g

Oddam w dzierżawę lokal 30 m², c.o., kanalizacja na cichy przemył. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21297g

Zamienie samodzielne mieszkanie 4 pokoje, kuchnia, łazienka — 110 m², śródmieście na dwupokojowe, kuchnia, łazienka, samodzielne, do II p. najchętniej c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21326g

Pokój jednoosobowy oddam w dzierżawę — Wino-grady. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21275g

Zamienie na kawalerkę mieszkanie wspólne, śródmieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21289g

Sprzedam M-4, własnościowe, bloki Mylna — Kościelna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21276g

KOMBINAT BUDOWLANY „REMO-BUD” SPÓŁDZIELNIA PRACY

w Poznaniu, ul. Jeleniogórska 7, telefon 67-60-86, wewn. 002

PRZYJMIE UCZNIÓW

w wieku 15—17 lat

po ukończonej szkole podstawowej
na naukę praktyczną

W ZAWODACH:

- ŚLUSARZ
- ELEKTROMONTER
- MECHANIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
- STOLARZ
- MONTER WEWN. INSTALACJI BUDOWLANYCH
- MALARZ BUDOWLANY
- MURARZ
- BLACHARZ - DEKARZ
- CIEŚLA.

Nauka w zawodach podanych w poz. 1—5 trwa 3 lata, w pozostałych 2 lata.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Po ukończeniu zasadniczej szkoły zawodowej i nauki praktycznej zawodu, zapewnia się pracę.

Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nauki Kombinat kieruje do technikum dla pracujących.

1500-K1

Praca • Nauka

Pomoc domowa na bardzo dobrych warunkach potrzebna zaraz. Poznań, ul. 23 Lutego 21 m. 10, od godz. 16. 23112g

Malarzy, uczniów przyjmę. Praca stała. Wodkowi-ka 33 m. 3. 23160g

Potrzebni piekarz, cukier-lik, uczeń — uczennica, sprzątaczkę. Poznań, Gar-bary 65, I p., Piekarnia-Ciastkarnia. 20498g

Gospodyni potrzebna. Warunki bardzo dobre, osob-ny pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20110g

Przyjmę spawacza, ślusar-za i robotnika niewy-kwalifikowanego. Poznań, ul. Naramowicka 58. 23251g

Odewnika metali koloro-wych zatrudnię. Telefon 32-15-95, od godz. 8-15. 23171g

Krawcowej oddam pracę chałupniczą. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 19057g

Potrzebne pracownice nie wykwalifikowane do szycia ręcznego. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 228 6g

Uczeń, uczennica krawiec-ka — potrzebna. Poznań, Głogowska 144. 22486g

Kto nauczy języka nie-mieckiego, tel. 444-57. 19071g

Uczennice przyjmie pra-cownia gorsetów. Zgłosze-nia: w godz. 11-16, Go-łębia 17. 20962g

Przyjmę pracę na wtry-skarce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21408g

Potrzebni krawiec, kraw-cowa, uczeń, uczennica lat 18, Prądyńskiego 57. 21404g

Potrzebni ślusarz i spa-wacz, mogą być renciści. Oferty „Prasa”, Grunwal-dzka 19 dla 21385g

Przyjmę ucznia-cę. Zakład Fryzjerski. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 128. 21375g

Czeladnika stolarskiego lub emeryta przyjmę. Przepióra, Wawrzyniaka 15. 21344g

Dziwiarka przyjmie pra-cę. Posiadam maszynę dwupłytkową. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 21331g

Potrzebna osoba do pra-cy w ogrodzie w Przeź-mierowie, ul. Ryńska. Oferty „Prasa”, Grunwal-dzka 19 dla 21291g

Sprzedawczyni z praktyką do sklepu konfekcji po-trzebna, znająca szycie. Oferty „Prasa”, Grunwal-dzka 19 dla 21290g

Przyjmę 2 tokarzy wzglę-dnie rencistów — emery-tów. Poznań, ul. Sosnowa 10 m. 1, tel. 32-03-58. 19081g

Przyjmę dozorstwo, waru-nek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21282g

Elektryk samochodowy z praktyką potrzebny, tel. 466-05. 21273g

Zatrudnię rencistę na fer-mie drobiu, przy miejskiej komunikacji. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 19079g

Malarza zatrudnię (rów-nież rencistę). Skryta 1 m. 4. 19060g

Udzielam korepetycji: matematyka, fizyka, che-mia, języki. Norwida 17 m. 27 — Toruńscy. 205527g

Kupno • Sprzedaż

Bony PeKaO kupię. Tel. 66-55-45. 22987g

Kupię wtryskarke. Tel. 433-47. 22945g

Wynajmę — zachowaj! Sta-re monety, kufel do piwa, szablę — sztylet, zyrandol, świecy, świeczniki, lampę naftową, zegar, ze-garek ciekawy, naczynie srebrne, łyżki, różne sta-rocie — kupię. Umińskie-go 7a m. 30 (Wilda) od godz. 14. Do zamieszko-wych przyjeżdżam. 21907g

Sprzedam pianino krzyżo-we. Tel. 453-53. 23060g

Sprzedam Jawę 20. Polna 78 m. 9. 20974g

Sprzedam pierścionki. Te-lefon 705-16. 20713g

Dnia 28 kwietnia 1977 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza troskliwa matka, teściowa, babcia, prababcia, bratowa i ciocia, przeżywszy 87 lat, sp.

ALEKSANDRA KONIECZNA

z domu Szał

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 maja br. o godz. 14.15 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Małeckiego 13 m. 12. 1575-U3

† Dnia 29 kwietnia 1977 r. odeszła od nas nie-oczekiwanie najukochańsza żona, mamusia, córka, siostra, wnuczka, synowa, siostrzenica, bratowa, kuzynka i bratanica, lat 24, sp.

IZABELLA FRĄKOWIAK

z domu Syldorf

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 3 bm. o go-dzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Głogowska 43 m. 13. 23173g

† Dnia 30 kwietnia 1977 roku w Darłowie ode-szła od nas niespodziewanie, nasza najuko-chańsza mamusia, siostra, teściowa, babunia, prababunia i bratowa, sp.

Katarzyna z Toruńskich ŚMIDOWICZOWA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3 bm o godz. 10 w Poznaniu na cmentarzu na Miło-stowie.

W głębokim smutku pogrążone

dzieci z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 1591-U3

† Dnia 30 kwietnia 1977 roku zmarła w Bogu przeżywszy 87 lat, pozostając na zawsze w naszych sercach, najukochańsza mama, te-sciowa, babunia, prababcia, droga kuzynka i cio-cia, sp.

BRONISŁAWA EMILIA PAZOŁA

z domu Maćkowiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm. o go-dzinie 11 na cmentarzu parafialnym przy ulicy Lutyckiej.

W głębokim żalu i smutku pogrążeni

córka i synowie z rodzinami

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 23176g

† Dnia 1 maja 1977 r. zmarła po ciężkiej cho-robie, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza kochana mamusia, droga córka, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 40, sp.

KRYSTYNA MATELSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 maja 1977 r. o godz. 15 z kaplicy parafialnej w Bninie.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z dziećmi i rodziną

† W dniu 2 maja 1977 r. po krótkich cierpie-niach zmarła nasza kochana matka, teści-o-wa, babcia, prababcia i ciocia, przeżywszy lat 96

STANISŁAWA KOWALCZAK

z domu Bukowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm. o godzi-nie 15 z domu żałoby na cmentarz w Murowa-nej Goślinie.

W smutku pogrążona

rodzina

Mściszewo. 23254g

† Dnia 30 kwietnia 1977 roku w 6 miesiącu życia zmarła nasza kochana córeczka, sp.

PAULINKA ZABEL

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim bólu pogrążeni

rodzice, braciśzek i rodzina

Ul. Sochaczewska 11 m. 3. 1593-U3

† Dnia 30 kwietnia 1977 roku zmarł nasz jedy-ny i ukochany synek i wnuczek, sp.

ADAM CHEREK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzice

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 1596-U3

† Dnia 26 kwietnia 1977 r. zmarł nagle uko-chany mąż, ojciec, brat i szwagier, sp.

ZYGMUNT DOKOWICZ

dr farmacji

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 maja br. o godz. 13.40 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążone

żona, córka i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 1574-U3

Kupię działkę budowlaną, względnie rozpoczętą bu-dowę w Lesznie lub po-bliżu. Zbigniew Dolata, Czerwonawieś, 64-010 Krzy-wiń. 500p

Wille zamieszkała, pose-sza narozna — możliwość podziału, Solacz — sprze-dam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22973g

Chatę wiejską kupię, bli-sko lasu i wody, w odleg-łości do 30 km od Po-znania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22977g

Przyjmę na dwuosobowy pokój mechanika samo-chodowego. Krośniceńska 11. 19092g

M-2 z telefonem, III pię-tro. Osiedle Przyjaźni za-mienie na M-3, M-4. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17088g

Przyjmę na dwuosobowy pokój mechanika samo-chodowego. Krośniceńska 11. 19092g

M-2 z telefonem, III pię-tro. Osiedle Przyjaźni za-mienie na M-3, M-4. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17088g

Dom i duży ogród sprze-dam. Kaźmierczak, Jasin, Rabowicka 7, gmina Swa-rzędz. 23154g

Parkiety — bezpyłowe cy-klinoje, lakieruje Zakład Usługowy, Zygmunt Koe-nig, tel. 647-79. 21454g

Parkiety cyklinoje. Tel. 739-58 — Szaj. 21841g

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Po-znaniu, al. Stalingradzka 69 — przyjmie do pracy zaraz:

- pracowników fizycznych — ładowaczy do wywozu odpadów domowych,
- mechaników samochodowych z uprawnie-niami czeladnika i mistrza,
- kierowców — również kobiety z amato-rskim lub III kat. prawa jazdy na zamia-tarki chodnikowe typu „Zis 12”,
- st. insp. d/s bhp z wykształceniem śred-nim techn. i praktyką z zakresu bhp.

Zgłoszenia przyjmuje ref. kadr, pokój nr 10, Poznań, al. Stalingradzka 69. 1729-K1

Komunikat

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnic-twa Nafty i Gazu — zawiadamiają odbiorców gazu, że Zjednoczenie Górnictwa Naftowego i Gazownictwa

wstrzymało wydawanie zapewnień dosta-wy gazu na cele grzewcze piecami c. o.

W związku z powyższym prosimy o nienad-syłanie wniosków.

Na nadesłane wnioski zakłady nasze nie bę-dą udzielać odpowiedzi. 1713-K1

† W dniu 30 kwietnia 1977 r. zakończył nagle swoje pracowite, pełne poświęcenia życie, namaszczony Olejami św., ukochany mąż, tatuś, teść, zięć, dziadzius i szwagier, sp.

HENRYK GUETTLER

były więzień obozu Mauthausen - Gusen, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 bm. o godz. 14 na cmentarzu miłostowskim w Po-znaniu.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

MAJ

3

Wtorek

Antoniny,
Marli

Słońce: 5.19-20.20

TEATRY

POZNAN

OPERA — g. 19 „Halka”.
MUZYCZNY — g. 19 „Pocztu-
nek Canity”.
POLSKI — g. 19 „Derby w pa-
lacu”.

NOWY — g. 18 „Turod”.

LALKI I AKTORA — g. 10 „Sia-
ła baba mak”.

KALISZ

TEATR POWSZECHNY (z Ło-
dzi) — „Słoń”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramik: „Rozerwa-
ny pierścien” cz. I i II; Notec:
„Rafferty i dziewczyny”.

CZARNKÓW: „Niewolnica mi-
łości”.

GNIEZNO Lech: „Płonący wie-
żowiec”; Polonia: „Drzwi w
drzwi”.

GOSTYŃ: „Nieposkromieni haj-
ducy”.

GORA: „Klatka”.

GRODZISK: „Oni walczyli za
ojczyznę”.

JAROCIN: „Z przymrużeniem
oka” i „Strzały Robin Hooda”.

KALISZ Kosmos: „Policjanci”
i „Lady Caroline Lamb”; Oaza:
„Ostatni pocąg z Gun Hill”; Sty-
lowe: „Ryzykant”; Syrena: „Ze-
znania komisarza policji przed
prokuratorem republiki”.

KEPNO: „Ponad strachem”.

KOŁO: „Płonący wieżowiec”.

KONIN Centrum: „Szczęśli-
Górniki”; „Peppino podbija Ame-
rykę”.

KOŚCIAN: „Serpico” i „Cyryl
w cyrku”.

KROTOSZYN: „Eliksir młodo-
ści”.

LESZNO: „Terror Mechagodził
II”.

NOWY TOMYŚL: „Czarna kara-
wana”.

OSTROWO: „Mściciel” i
„Samy swoi”; Słońce: „Ostatni
pocąg z Gun Hill”.

OBORNIA: „Partyzanci Kowpa-
ka”.

OSTRZESZÓW: „Tak zaczyna
się miłość”.

PILA Iskra: „Barwy ochron-
ne”; Koral: „Haiti, wyspa prze-
klecia”; Sokół: „Po sezone”.

RAWICZ: „Samotnik”.

SŁUPCA: „Pójdź z nami”.

SREM Słonko: „Odpowiedź zna
tylko wiatr”.

ŚRODA: „Tak szalona, że może
zabić”.

SYCÓW: „Klatka”.

SZAMOTUŁY: „Gwiżdże na
wszystko”.

TRZCIANKA: „Płonący wieżo-
wiec”.

TUREK: „Policja dziękuje”.

WAŁCZ: „Oddział”.

WAGROWIEC: „Dersu Uzała”.

WIERUSZÓW: „Spotkanie”.

WRZESNIA: „Avanti”.

WSCHOWA: „Zaginęła dziew-
czyna”.

ZŁOTÓW: „Samotnik”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przy-
jaźni (Praga); 9.05 Mel. dla Was;
9.45 Pieśni Konstytucji 3 Maja;
10.08 Tańce z różnych epok; 10.30
Niezapomniane strony; „Listy
z podróży do Ameryki” H. Sien-
kiewicza; 10.40 Klasyki jazzu; 11.15
Muzyka polska; 11.30
Przegląd propozycji muz.;
12.25 Musicalowe przeboje; 13.15
Zesp. „Silver Convention”; 13.35
Produkujemy, sprzedajemy, ku-
pujemy; 13.35 Rumuńskie tańce
ludowe; 14.03 Popołudnie w „Je-
cyne”; 16.05 Tu Radio Kierow-
ców; 16.05 U przyjaciół; 16.11 D.C.
Popołudnia w „Jedynce”; 17 Ra-
diokurier; 17.20 Problemy kultu-
ry fizycznej; 17.30 San Remo 77;
18 Muz. i Aktualn.; 18.33 Przebo-
je, przeboje, przeboje”; 19.15 Kier-
masz polskiej piosenki; 19.40 Słyn-
ne tematy filmowe; 20.05 NURT
— „Pytania, odpowiedzi, dysku-
sje”; 20.25 Konc. Zyczeń miłośni-
ków muz. poważnej; 21.05 Olim-
pijski alert młodzieży — Moskwa
79; 21.28 Mistrzowie nastroju; 22.23
Gra M. Urbania; 22.30 Biuro Li-
stów odpowiada; 22.40 Przypomi-
namy zespół „The Beatles”; 23.35
„Jam session”.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8,
9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM II: 7.45 Hiszpania z
natury i wyobraźni; 8.35 „Mój
dom, moje osiedle”; 9 Gra Ork.
Symf. Marja Czechosłowackiego w
Pradze; 9.40 Dla przedszkol-
ni; „Ciocia wychodzi za mąż” słuch.;
10 Kto się z czego śmieje; 10.30
Konc. z nagrań Ork. PR i TV w
Krakowie; 11 Uwertury Ludwika
van Beethovena gra pianista R.
Serkin; 11.35 Skrzynka poszuki-
wania rodzin PKR; 11.40 Od Tatr
do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych
gospodarzy; 12.25 „Chwila, która
nas samą sobie wróciła”; 12.45
J. S. Bach — II Sonata c-moll na
flet i basso continuo; 13 Dla kl.
III i IV (wych. muz.); „W nieznaj-
ności”; 13.20 K. Kurpiński: Uwertura
do opery „Dwie chatki”; 13.35 Ze
wsł i o wsł; 13.50 Złoty koncert
życzeń; 14.10 Więcej, lepiej,
nowocześnie; 14.25 Tu Radio —
Moskwa; 14.45 Muz. w majowym
nastroju; 15 Program dla dzie-
ci i chłopców; 15.40 Studio Słone-
cznik; 16 Śpiewają Wrocławskie
Skowronki Radiowe; 16.10 Ze sto-
leckiej estrady; 16.25 Słynne ork.
rozrywk.; 16.40 Mag. informac.;
16.50 Radioexpress; 17 Nowe nagra-
nia radiowe; 17.20 „Rodowody poe-
tyckie”; 17.30 Wilmoński; 17.40 Z
mikrofonem przez trzy zmiany;
17.55 Skłace o polskiej muzyce
dźwiękowności; 18.40 Śla-
nem inwestycyjnym miliardów; 19
Śróde muzyczne po kraju; 19.30
„Ciepłe cudów”; 20.30 Nowości
majowe z Teatru Polskiego Ra-

Piłskie

„Społemowskie” inicjatywy handlowe

Po reorganizacji handlu, spółdzielczość spożywców w województwie pilskim zaopatruje wszystkie miasta w artykuły żywnościowe i przemysłowe codziennego użytku, prowadzi zakłady produkcyjne, gastronomię i usługi. Pod szyldem WSS „Społem” działa również największy obiekt handlowy województwa — dom handlowy „Merkury”.

Czterotysięczna załoga prowadzi 450 placówek sprzedaży detalicznej, 70 punktów gastronomicznych i 34 zakłady produkcyjne oraz 54 usługowe. Istniejące przy nich komitety członkowskie biorą aktywny udział w pracach społeczno-wychowawczych i kontrolnych. Ośrodkami ich działania jest 14 placówek „Praktyczna Pani” oraz 16 klubów i świetlic. Niektóre z ciekawych inicjatyw — „Dni młodzieżowe”, „W naszej kuchni nie się nie marnuje”, „Giełdy pomysłów” i „Samorząd w służbie mieszkańców” są odzwierciedleniem aktywności poza normalną działalnością gospodarczą.

W ostatnim okresie przybyło wiele nowych sklepów spożywczych i specjalistycznych, jak: garmateryjny w Pi-
le (4 dalsze oddane zostaną do użytku w Chodzieży, Wa-

czu, Wągrowcu i Złotowie, jeszcze w tym miesiącu) oraz „Ceramik” w Pile. Zakłada się w br. dalszy wzrost obrotów — m. in. przez doskonalenie gospodarowania towarami, poprawę organizacji dostaw i odbioru jakościowego, rozwój i rekonstrukcję sieci, jak równie lepsze wyposażenie sklepów w nowoczesne urządzenia i przystosowanie ich do szybkiej obsługi klientów.

Gastronomia pozyskała nowy obiekt we Wronkach — restaurację z kawiarnią „Borowianka”. Dzięki dużym nakładom finansowym zmodernizowano w Pile zakłady gastronomiczne „Stylowa”, „Bieriożka” i „Kosmos” oraz w Czarnkowie — „Mocca”. Nastąpił także rozwój placówek żywienia zbiorowego. W roku 1977 przewiduje się oddanie do użytku dwóch nowych obiektów w Chodzieży i Trzciance po 160 miejsc konsumpcyjnych każdy; zwiększy się też sieć placówek ze sprzedażą posiłków na wynos.

Zakres świadczonych usług na rzecz ludności wciąż nie jest zadowalający. W związku z tym „Społem” rozszerzy liczbę punktów i poprawi jakość świadczonych usług. Rozwijane będą formy drobnych, bardzo potrzebnych usług jak np. dostawa mleka i pieczywa do domu. (ryk)

Ziemniaki na polach



Pierwsze ziemniaki-sadzeniaki już na polach. Pora ku temu dobra, a pogoda korzystna. Na zdjęciu: pracownicy Zespołu Gospodarstw Szkolnych w Chojnowie (woj. legnickie) przy sadzeniu ziemniaków.

Fot. — CAF

Mała architektura Konina

Obok dumy Konina — prawdziwych „pól” tulipanowych, tysięcy róż i innych kwiatów ozdobnych, pojawiać się zaczęły nowe elementy podnoszące estetykę miasta. Przede wszystkim są to jasne, ciekawie plastycznie rozwiązane elewacje budynków. Obok nich stawać się zaczyna już w tym roku elementy, których Koninowi naprawdę brakowało, a mianowicie rzeźby plenerowe.

W rezultacie ubiegłorocznego pleneru plastycznego „Aluminiów-76” powstało wiele ciekawych projektów, z których 7 przyjęto do realizacji. Trwa już obecnie prace przy realiza-

cji trzech pierwszych — rzeźby „Znicz” K. Januszewicza, która zostanie zamontowana na koronie stadionu 30-lecia, rzeźby „Sfera” A. Krzymańskiej, która stanie przy DKZK oraz rzeźby „Przechodzień” — O. Truszczyńskiego, która ustawiona zostanie na tradycyjnym deptaku Konina między Narodowym Bankiem Polskim, a hotelem. Rzeźby mają być wykonane do 20 kwietnia br.

W IV kwartale br. rozpocznie się realizacja pozostałych projektów. Na dwóch konińskich rogatkach ustawiono już pierwsze kompozycje przestrzenne symbolizujące trady-

Pocztowe udogodnienie



Skrutki pocztowe wprowadzane coraz powszechniej w wielu gminach, znacznie ułatwiają pracę doręczycieli i przyspieszają odbiór korespondencji.

Fot. — H. Kamza

**zawszad
o wszystkim**

NAJLEPSI W ORMO-WSKIM WSPÓŁZAWODNICTWIE

ŚRODA. Jednym z elementów podnoszenia na wyższy poziom pracy organizacyjnej sztabów terenowych ORMO w województwie poznańskim jest tradycyjne ich współzawodnictwo. Uwzględnia się w nim całokształt działalności członków ORMO, szczególnie wysoko oceniając osiągnięcia w pracy wychowawczej z młodzieżą, w poprawie bezpieczeństwa ruchu drogowego i czynach społecznych. W rozstrzygniętej ostatnio ubiegłorocznej rywalizacji najlepszy okazał się Sztab Miejsko-Gminny w Środzie, zdobywając sztandar przechodni Prezydium WRN i WK FJN. (bop)

DLA REKREACJI

BUK. Zlokalizowane 7 km od Buku (woj. poznańskie) piękne Jezioro Niepruszewskie stać się ma w najbliższym czasie ośrodkiem rekreacji z prawdziwego zdarzenia. Stawiane są obecnie kolejne domki kempingowe i zagospodarowywane pola namiotowe na 100 miejsc; zbudowanych ma też być kilka obiektów gastronomicznych i recepcji. W rejonie kąpieliska, które zostanie zmodernizowane, utworzona będzie przystań dla sprzętu wodnego. Nad tym jeziorem planuje się nadto zbudować ośrodek szkoleniowo-wypoczynkowy Zjednoczenia „Metalplast”. (bop)

Poznańskie

Kolejna nowoczesna stacja Sanepidu

Wszystkie (z wyjątkiem jednej) terenowe stacje sanitarno-epidemiologiczne w województwie poznańskim posiadają własne zaplecze laboratoryjne. W ostatnim czasie na terenie Poznańskiego w kilku placówkach przeprowadzono modernizację i rozszerzono je właśnie o laboratoria. Tak było w Nowym Tomyslu oraz w przebudowanej placówce średzkiej.

Najnowocześniejszą jednak stacją Sanepidu posiada od kilku dni Śrem. Dotychczas mieściła się ona w ciasnych, niewystarczających do prowadzenia właściwej działalności pomieszczeniach. Przed niespełna dwoma laty postanowiono dla potrzeby tej placówki przeznaczyć jeden ze starych willowych budynków. Dzięki zaangażowaniu, sprawniej pracy ekip budowlanych oraz — co szczególnie ważne — społecznej pomocy personelu stacji placówka jest gotowa.

Na powierzchni 600 metrów kwadratowych zorganizowano i właściwie wyposażono niezbędne dla terenowych stacji pomieszczenia i pracownie.

Jest więc oddział higieny komunalnej, który we własnych laboratoriach przeprowadza badania przede wszystkim wody pitnej, wody powierzchniowej, a także — we współpracy z placówką wojewódzką — czystości powietrza, gleby i natężenia hałasu. Swoje zaplecze ma też oddział higieny żywienia i żywności, który na co dzień zajmuje się jakością i sanitarnym stanem potraw podawanych w restauracjach, kawiarniach i różnego typu jadłodajniach (również w szkołach, internatach, przedszkolach).

Duża i nowoczesna stacja w Śremie zatrudnia 30 osób, w tym 9 z wyższym wykształceniem. Dysponuje właściwym wyposażeniem, pozwalającym jak najwcześniej wykrywać niektóre z zagrożeń ludzkiego zdrowia.

W Poznańskim tylko jedna placówka (w Szamotułach) nie posiada jeszcze własnych laboratoriów. Ale i to niedługo się zmieni. Biorąc pod uwagę badania na miejscu działania stacji jest konieczne, pozwala na działanie szybsze, a tym samym i skuteczniejsze. (len)

„Życiowy” rytm pracy nowotomyskich kobiet

Nie we wszystkich zakładach można utworzyć oddziały pracy chronionej, ale wszędzie można znaleźć takie stanowiska, na których kobiety ciężarne mogą pracować bez szkody dla zdrowia i zarobku. Wszędzie też można znaleźć podejście do tych spraw. Znaleźliśmy sytuację korzystną dla kobiety i dla produkcji, zależy głównie od dobrej woli kierownictwa zakładu. Nowy Tomyśl jest tego przykładem. Szacunkiem otacza się wszędzie pracujące kobiety — te, które dopiero będą matkami i te, które już wychowały dzieci.

W Przetwórnicy Owocowo-Warzywnej w Nowym Tomyslu zdecydowaną większość załogi stanowią kobiety. Zakład wciąż zwiększa produkcję, pracuje się na dwie zmiany. Wydawałoby się, że przy dwumianowym cyklu produkcji wyodrębnienie stanowisk pracy na jedną dopołudniową zmianę stanowić będzie trudną do pokonania przeszkodę. Okazało się, że bez uszczerbku dla produkcji i wykonania planów można takie stanowiska zorganizować. Decyzję tę podyktowało życie. Nie które z pracujących kobiet same wychowują dzieci, toteż ich obecność po południu w domu jest pożądana. Zakład przychylił się więc do prośby kobiet i zatrudnił je na dopołudniowej zmianie.

W „Latexie”, Oddziale Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy „Plastgum”, niektórzy rozpoczynają i kończą pracę wcześniej lub później niż reszta załogi. Na ten odrębny czas pracy zgodziła się rada zakładowa (korzystając z przysługującego jej prawa), bowiem pracujące w „Latexie” małżeństwa dzięki temu mogą zapewnić opiekę swoim małym dzieciom. Nieznaczne przesunięcie czasu pracy pozwala ojcu bądź matce na dojeżdżenie z zakładu do domu. Trudno bowiem niemowlaka zostawić samego, a żłobka w Nowym Tomyslu nie ma.

Łatwiej o miejsce w przedszkolach. Jest ich coraz więcej. Władze mają ambicję, aby opieką przedszkolną objąć wszystkich dzieci. Chętnie opowiadają, jak to na przedszkole zamieniły gospodę. Było to jeszcze przed telewizyjnym Bankiem Miast. Nie zabraknie miejsc w przedszkolach dla 6-latków.

Szczególną opieką w tamtejszej przetwórnicy otacza się przyszłe matki. Z każdej z nich przeprowadza się indywidualną rozmowę, proponując zmianę wykonywanego zajęcia, przy zachowaniu dotychczasowych zarobków. Nawet jedną halę produkcyjną przystosowano dla ciężarnych. Większość kobiet chce pozostać przy dotychczasowej pracy, wtedy stwarza się warunki nie zagrażające ich bezpieczeństwu (np. naklejają etykiety na przetwory).

Załoga jest zżyta, wszyscy się dobrze znają, toteż — jak mówi mistrz Janina Pacholczykowa — konfliktów nie ma. Wiedza, komu i kiedy trzeba pomóc. W nowotomyskich zakładach pomoc świadczona kobietom jest różnorodna — nie omija spraw codziennych, takich jak przeprowadzki czy zakup ziemniaków i jabłek na zimę. B. G.

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Widok 69, tel. 22-79.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Śłowiańska 38, tel. 23-25.
PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 6 — R-TV Szkoła Średnia — Chemia, I. 28: „Początek węglowodorów alifatycznych”; 6.30 — R-TV Szkoła Średnia — Biologia, I. 21: „Ptaki”; 8.30 — „Rozstanie” — fab. film prod. weg.; 11.05 — Dla kl. II lic. — Język polski; „W małym dworze” — S. Witkackiego (kol.); 13.45 — TTR — Wskazówki metodyczne, I. 11; 14.30 — TTR — Fizyka, I. 36: „Sztuczne przemiany jądrowe, energia jądrowa”; 16 — „Obiektyw”; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 Studio Telewizji Młodych; 17.10 — Program publicystyczny; 17.40 — „Kółko i krzyżyk” — teleturniej 17.55 — „Interstudio” (kol.); 18.25 — W Starym Kinie — montaż niemych komedii filmowych; 18.50 — „Radziwni rolnicy”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Prawda czasu, prawda ekranu; „Ojciec żołnierza” — film fab. prod. ZSR; 22.15 — Magazyn medyczny; 22.45 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 15.40 — Język angielski — Kurs podstawowy, I. 28; 16.10 — Teatr Telewizji — J. U. Niemcewicz: „Powrót posia” (powt., kol.); 17.20 — „Zakłady dwór” — odc. 5 (powt., kol.); 18.20 — „Mam pomysły”; 18.40 — „Teleskop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Wtorek Melomana — Jan Sebastian Bach; 21.20 — 24 godziny (kol.); 21.40 — Tworze teatru — Jerzy Nowak — aktor Teatru im. J. Słowackiego; 22.20 — Malarstwo i film — „Ex librisy i Wojciech Zamocznik” (kol.); 23 — Język niemiecki, I. 27 — Kurs podstawowy.